

Józef Mucha, Bohdan Wilamowski

Osadnictwo wiejskie w województwie olsztyńskim po roku 1945

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 190-219

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

M A T E R I A Ł Y

BOHDAN WILAMOWSKI, JÓZEF MUCHA

OSADNICTWO WIEJSKIE W WOJEWÓDZTWIE OLSZTYŃSKIM PO ROKU 1945

Na kształtowanie kierunków i poziomu produkcji rolnej wpływają przede wszystkim warunki naturalne oraz praca ludzka. Istnieje wzajemne oddziaływanie między warunkami naturalnymi i siłą roboczą. W pewnych granicach nakłady pracy mogą niwelować trudności powodowane przez przyrodę. W ostrzejszym klimacie i na trudniejszych do uprawy glebach zużywa się na wyprodukowanie tej samej ilości określonego produktu dużo więcej pracy aniżeli na terenach lepiej usytuowanych pod tym względem (poz. bibliogr. 13).

Województwo olsztyńskie ma jedno z najtrudniejszych warunków przyrodniczych w Polsce (Bibl. 4, 11, 17). Elementem, który w największym stopniu powoduje upośledzenia tego regionu w zakresie produkcji rolnej, jest klimat,

Tablica nr 1
Układ temperatur
przeciętne dla lat od 1881 do 1930

Miejscowość	Srednia roczna	Lipiec maks. roczna	Styczeń min. roczna	Amplituda roczna mies.	Kwiecień	Srednia V, VI, VII
Olecko	5,3	17,0	- 4,8	21,7	5,4	14,7
Szczytno	6,5	17,2	- 3,9	21,1	6,1	14,8
Lidzbark Warm.	6,6	17,0	- 3,3	20,3	6,0	14,5
Ostróda	7,0	17,6	- 3,0	20,6	6,3	15,1
Malbork	7,3	17,6	- 2,5	20,1	6,6	14,9
Koszalin	7,2	16,7	- 1,5	18,2	5,9	14,0
Szczecin	8,3	18,3	- 0,9	19,2	7,5	15,8
Lublin	7,4	18,4	- 3,5	21,9	7,4	16,2
Poznań	8,5	19,0	- 1,4	20,4	8,0	16,1
Zielona Góra	8,2	18,1	- 1,3	19,4	7,7	15,9
Kraków	8,2	18,8	- 2,5	21,3	8,1	16,5
Opole	8,6	18,6	- 1,5	20,1	8,2	16,3
Wrocław	8,7	18,8	- 1,1	19,9	8,2	16,5

Uwaga: a) Dane do tablicy zostały wzięte z prac Z. Kaczorowskiej *Klimat Prus Polskich* i E. Hohendorfa *Klimat Pojezierza Mazurskiego a potrzeby rolnictwa*, które są oparte na publikacjach *Reichsamt für Wetterdienst. Klimatkunde des Deutschen Reichs.*

a przede wszystkim układ temperatur (Bibl. 14). Niższa w porównaniu z terenami województw południowo-zachodnich o 2°C średnia temperatura roczna, a szczególnie w okresie nasilonej wegetacji roślin od maja do lipca włącznie (patrz tabl. 1) powoduje przede wszystkim obniżenie wydajności plonów z hektara (Bibl. 3, 7).

Dużo większy jednak wpływ na kształtowanie się warunków pracy w rolnictwie ma rozkład temperatur w ciągu roku (Bibl. 6, 8, 21). Krótszy o przeszło miesiąc okres gospodarczy (temperatura powyżej 3°C) aniżeli np. w woj. opolskim (patrz tabl. 2) wymaga dużo większej liczby ludzi ewentualnie wysoko-sprawnych narzędzi produkcji do wykonania tych samych zabiegów agrotechnicznych

Tablica nr 2
Temperatury w układzie fenologicznym
przeciętne dla lat od 1881 do 1930

Miejscowość	Poniżej 0°C		Poniżej 3°C		Ponad 5°C		Ponad 15°C	
	Początek	Ilość dni	Początek	Ilość dni	Początek	Ilość dni	Początek	Ilość dni
Olecko	24.11	115	3.4	216	14.4	189	14.6	66
Szczytno	28.11	105	30.3	223	10.4	196	13.6	69
Lidzbark War.	2.12	98	29.3	236	11.4	197	13.6	69
Ostróda	4.12	94	28.3	228	9.4	201	9.6	78
Malbork	8.12	84	25.3	233	6.4	207	11.6	78
Koszalin	16.12	70	25.3	237	9.4	205	22.6	60
Szczecin	27.12	50	16.3	250	29.3	219	3.6	91
Zielona Góra	16.12	63	15.3	247	28.3	218	1.6	93
Opole	24.12	54	13.3	254	25.3	224	27.5	104
Wrocław	18.12	51	13.3	252	25.3	224	28.5	102

Uwaga: a) Tablica została opracowana w oparciu o źródła wymienione w uwagach do tablicy nr 1.

Dla uzyskiwania tej samej czy zbliżonej pod względem wielkości produkcji rolnictwo Warmii i Mazur powinno mieć więcej pracowników i lepsze zainwestowanie. Krótszy o około 15% okres wegetacji (temperatura powyżej 5°C) obniża wydajność plonów z hektara. W połączeniu z wyższym zużyciem pracy (żywej i uprzedmiotowionej) w przeliczeniu na hektar powoduje poważny wzrost kosztów jednostkowych uzyskiwanych produktów.

Wysokość opadów i całokształt warunków wilgotnościowych nie odbiega w zasadzie od przeciętnych w Polsce.

Siła produkcyjna gleb, mierzona klasami bonitacyjnymi oraz strukturą użytków, kształtuje się w województwie poniżej przeciętnej w Polsce (Bibl. 10, 16, 22).

Stosunkowo duży udział trwałych użytków zielonych (patrz tabl. 3) obniża intensywność produkcji, a zarazem powoduje pewne zmniejszenie nakładów pracy w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych.

Tablica nr 3
Struktura użytków rolnych w r. 1959 b)

Obszar	Razem	Grunty orne	Sady	Łąki	Pastwiska
Woj. olsztyńskie	100	74,9	0,6	14,3	10,2
Ziemie Zachodnie a)	100	79,1	0,8	14,1	6,0
Ziemie Dawne a)	100	78,0	1,3	10,7	10,0
Polska	100	78,3	1,2	11,7	8,8

Uwagi: a) Określenie „Ziemie Zachodnie” oznacza właściwie „Ziemie Zachodnie i Północne” i pokrywa się w zasadzie z określeniem „Ziemie Odzyskane”. W tej i następnych tablicach pod określeniem „Ziemie Zachodnie” należy rozumieć województwa: olsztyńskie, gdańskie, koszalińskie, szczecińskie, zielonogórskie, wrocławskie (z wydzielonym ostatnio miastem Wrocławiem) i opolskie.

Określenie „Ziemie Dawne” zastępowane często określeniem „Ziemie Centralne” oznacza w tej i wszystkich następnych tablicach tereny Państwa Polskiego w granicach obecnych bez województw należących do Ziem Zachodnich w rozumieniu omówionym wyżej.

b) Tablica została opracowana na podstawie danych zawartych w wydanym przez Główny Urząd Statystyczny (GUS) *Roczniku Statystycznym 1960*.

Szczególnym jednak utrudnieniem w gospodarowaniu jest duża mozaikowość gleb i poważne sfalowanie terenu (Bibl. 26, 27). Często na jednym łąnie trzeba obok siebie uprawiać różne rośliny oraz wykonywać zabiegi agrotechniczne w różnych terminach. Trudności w uprawie powodują małe i nieforemne poletka, które powstały na skutek przeplatania się z sobą różnych użytków, licznych strumyków, rowów, stromizn itp.

Występujące często duże pochyłości terenu poważnie utrudniają uprawę, szczególnie mechaniczną, a często wręcz uniemożliwiają stosowanie niektórych maszyn i narzędzi (Bibl. 12, 18, 19). Skomplikowane stosunki wodne wymagają dużych inwestycji w melioracje oraz poważnych nakładów pracy na ich konserwację (Bibl. 23). W sumie użytki rolne woj. olsztyńskiego są bardziej pracochłonne od przeciętnych w Polsce.

* * *

Jak w każdej, tak i w produkcji rolnej, obok warunków naturalnych sprawą najważniejszą jest niewątpliwie człowiek. Wiosną 1945 r. mieliśmy ziemię, częściowo budynki, a nawet resztki inwentarza. Jednak tam, gdzie zabrakło ludzi, życie gospodarcze zamarło całkowicie.

W związku z odpływem ludności niemieckiej po ostatniej wojnie zaszła konieczność sprowadzenia na jej miejsce ludności polskiej. Zasiedlenie Ziem Odzyskanych, w tym i województwa olsztyńskiego, jest niewątpliwie inwestycją najważniejszą i najbardziej kosztowną. Mimo że w minionych wiekach na terenach tych przelaliśmy niemało krwi i potu, to ostatni wkład narodu polskiego w odzyskanie, zaludnienie i zagospodarowanie tych ziem był niewątpliwie największy na przestrzeni całej historii. Dokonanie tego wkładu w okresie, kiedy społeczeństwo polskie było tak bardzo wyniszczone wojną, jeszcze bardziej podkreśla ogrom dokonanego wysiłku.

Przybyli tu przeważnie ludzie w sile wieku, zdolni do pracy, przedsiębiorczy. Nakład na ich wychowanie poniosły inne tereny. Ogromne były rów-

niez nakłady państwa i samego społeczeństwa na przesiedlenie takich mas ludności i to w prymitywnych warunkach pierwszego okresu naszego gospodarowania po wojnie.

Jeszcze trudniej było wyniszczonemu przez wojnę Państwu Polskiemu przyjść z pomocą materialną osiadłej tu ludności. Pomocy tej potrzebowali nie tylko osadnicy, ale również pozostała polska ludność miejscowa. Wysiłek państwa ponoszony na osadnictwo był ogromny w stosunku do jego możliwości, a równocześnie pomoc ta była zbyt mała w porównaniu z potrzebami. Początki gospodarowania były dlatego nader trudne. Szerzej o przyczynach hamujących rozwój rolnictwa była mowa w osobnym artykule zamieszczonym w nr 3 (58) „Komunikatów” z r. 1957.

W latach 1945, 1946 i 1947 prace nad zasiedlaniem województwa olsztyńskiego ludnością polską hamowała repatriacja ludności niemieckiej za Odrę. Trudność w szybkim uruchomieniu komunikacji spowodowała opóźnienie wyjazdu Niemców. Szybszą realizację postanowień poczdamskich torpedowały władze Zachodnich przez stwarzanie różnych trudności w odbieraniu transportów.

Mimo ogromnych przeszkód zasiedlanie wsi Warmii i Mazur idzie w bardzo szybkim tempie (patrz tablica nr 4). Najwyższy wskaźnik przyrostu ludności wykazują pierwsze lata. Z 327,4 tys. ludności wiejskiej w dniu 16 II 1946 r., liczba ta w kolejnych latach na koniec roku przedstawia się następująco:

Tablica nr 4
Rozwój ilościowy ludności wiejskiej (w tysiącach)

W latach	Województwo olsztyńskie	Ziemie Zachodnie	Ziemie Dawne	Cała Polska
1931	603,2	4 600	14 300	18 900
1946	327,4	3 207	12 932	16 139
1950	487,4	3 251	11 758	15 008
1955	552,0	3 550	11 916	15 466
1960	574,0	3 504	12 145	15 649
1965	653,0	3 774	12 541	16 315

- Uwagi: a) Dane dla Ziemi Odzyskanych, w tym i dla województwa olsztyńskiego, podane dla roku 1931, oparte są o wyliczenia ze spisu z dnia 16 VI 1933 r. zawarte w *Statistik des Deutschen Reichs*, Bd. 450, Berlin 1934.
- b) Dane dla terenów będących do roku 1939 w granicach Polski oparte są o spis powszechny z 9 lutego 1931 r. — GUS *Maty Rocznik Statystyczny*.
- c) Dane dla roku 1946 oparte są o spis z dnia 14 lutego 1946 r. i są zawarte w *Roczniku Statystycznym* z r. 1947 i 1948. Pewne rozbieżności między danymi tabeli a danymi roczników wynikają stąd, że tabela zawiera dane w granicach podziału administracyjnego z r. 1959 (patrz uwaga „a” do tabl. nr 3), a w rocznikach zastosowano ścisły podział na Ziemie Odzyskane i Dawne.
- d) Dane dla lat 1950 i 1955 wyliczono w oparciu o *Roczniki Statystyczne* GUS z lat 1950, 1955 i 1956. Obliczenia dla roku 1950 oparte są o wyniki spisu powszechnego z dnia 3 XII 1950 r.
- e) Dane dla lat 1960 i 1965 obliczono w oparciu o materiały Rządu PRL dostarczone Sejmowi PRL jako podstawę do Uchwały o planie 5-letnim na lata 1961 — 1965.
- f) Dane dla lat 1955, 1960 i 1965 dotyczą dnia 31 XII i są wynikiem szacunków GUS.

1947 r. — 317,9 tys., 1948 r. — 398,3 tys., 1949 r. — 496,1 tys., 1950 r. — 487,4 tys. Należy przy tym pamiętać, że osadnictwo było większe aniżeli to wynika ze zwiększenia stanu ludności w latach 1946 do 1948. W tym bowiem czasie wyjechało ze wsi około 100 tys. Niemców. Tereny te opuściła również część osiedleńców przybyłych tu raczej w celach kombinatorskich.

Poważny skok liczby ludności w r. 1949 nie jest wynikiem nasilenia osadnictwa i zaniku wyjazdów. Został on spowodowany przyłączeniem powiatów działdowskiego i nowomiejskiego do woj. olsztyńskiego. Rok 1948 jest więc ostatnim z lat o bardzo wysokim tempie zasiedlania wsi.

Nowy, nie sprzyjający rolnictwu kurs polityczny, m. in. nacisk administracyjny na kolektywizację, osłabia poważnie zainteresowania osadnictwem wiejskim i gospodarką rolną w ogóle. Rozpoczyna się i na terenie Ziemi Zachodnich przepływ ludności ze wsi do miasta. Spada udział ludności wiejskiej w ogólnej liczbie mieszkańców. (Patrz tablica nr 5). Proces ten jest w woj. olsztyńskim bardzo powolny.

Tablica nr 5

Procentowy udział ludności wiejskiej w ogólnej liczbie mieszkańców

W latach	Województwo olsztyńskie	Ziemie Zachodnie	Ziemie Dawne	Cała Polska
1931	63	56	66	63
1946	74	64	68	67
1950	70	57	62	61
1955	68	53	58	56
1960	65	46	54	52
1965	66	45	53	51

Uwagi: Do niniejszej tablicy, odnoszą się wszystkie uwagi podane do tablicy nr 4 z tą zmianą, że:

- 1) dane dla woj. olsztyńskiego są obliczone w oparciu o dane ze spisu niemieckiego z dnia 15 V 1939 r., a nie z 1933 r. Materiał do tych obliczeń zawarty jest w *Statistik des Deutschen Reichs*, Bd. 552, Berlin 1943.
- 2) W wyliczeniach tych dołączono w całości do woj. olsztyńskiego tylko powiaty, których przeszło 50% obszaru przypadło po roku 1945 Polsce. Ponieważ chodzi tu o liczby stosunkowe, nie ma to większego znaczenia dla ścisłości danych.

W porównaniu z innymi regionami zaludnienie wsi olsztyńskiej jest dużo niższe (patrz tablica nr 6). Z drugiej strony słabo rozwijają się: przemysł oraz usługi w mieście. Nie przybywa dlatego nowych miejsc pracy, które przyciągałyby ludność wiejską do miasta, jak to ma miejsce w innych regionach.

W porównaniu z r. 1939 istnieją w poszczególnych powiatach w r. 1959 poważne różnice w liczbie ludności wiejskiej (patrz tablica nr 7). Jeszcze poważniejsze zmiany zaszły w procentowym udziale ludności wiejskiej do ogółu mieszkańców (patrz tablica nr 8).

Podane liczby wskazują nierównomierny, a w sumie bardzo powolny proces urbanizacji poszczególnych powiatów po roku 1945, choć niewiele lepiej było tu przed r. 1939. Jest to zjawisko niepożądane. Nowoczesne rolnictwo musi mieć oparcie o wyspecjalizowane, lokujące się z reguły w miastach usługi. Najbliższa pięcioletnia, niestety, nie przynosi w tym zakresie poważnych zmian na lepsze. Wieś będzie musiała wchłonąć nieomal cały swój przyrost naturalny.

Tablica nr 6

Ilość ludności wiejskiej przypadająca na 100 ha użytków rolnych

W latach	Województwo olsztyńskie	Ziemie Zachodnie	Ziemie Dawne	Cała Polska
1931	50	73	98	91
1946	25	50	90	77
1950	37	52	83	73
1955	42	57	84	76
1960	43	56	86	77
1965	49	60	89	80

Uwagi: Do niniejszej tablicy odnoszą się wszystkie uwagi podane do tablicy nr 4 wraz z uzupełnieniem podanych w tablicy nr 5 z tym, że przy opracowywaniu danych dla roku 1965 przyjęto wielkość użytków rolnych z roku 1960.

Tablica nr 7

Ilość ludności wiejskiej w poszczególnych powiatach województwa olsztyńskiego

P o w i a t y	Ludność wiejska w tysiącach	
	1939 r.	1959 r.
Bartoszyce	17,0	15,9
Biskupiec	32,1	28,3
Braniewo	30,6	26,4
Giżycko	31,3	25,5
Górowo	14,2	15,4
Ilawa	31,4	34,6
Kętrzyn	40,2	33,8
Lidzbark	38,5	28,9
Morań	42,0	44,1
Mragowo	41,0	26,3
Nidzica	30,3	24,6
Olsztyn	51,2	38,1
Ostróda	49,7	39,3
Pasłęk	28,1	28,3
Pisz	40,5	25,0
Szczytno	53,6	41,6
Węgorzewo	31,7	20,3
R a z e m :	603,4	496,4

Uwagi: a) Dane dla roku 1939 oparte są na danych ze spisu z dnia 15 V 1939 r. i są zawarte w *Statistik des Deutschen Reichs*, Bd. 450/I — Vierte Auflage 1939.

b) Dane dla roku 1959 pochodzą z *Rocznika Statystycznego województwa olsztyńskiego 1960* Wyd. Prez. Woj. Rady Narodowej.

* * *

W r. 1945 pozostało na swych gospodarstwach około 12 500 rodzin ludności miejscowej (bez powiatów działdowskiego i nowomiejskiego). W następnych latach, m. in. po uregulowaniu spraw tzw. „gospodarstw spornych”, ludność ta zajmowała około 16 000 gospodarstw. (Bibl. 24). Do końca 1946 r. zasiedlonych zostało przez repatriantów i osiedleńców 37 000 gospodarstw. Było to w dużej mierze osadnictwo żywiolowe. Planowym osadnictwem, głównie repatriantów,

Tablica nr 8

Procentowy udział ludności wiejskiej w ogólnej liczbie mieszkańców w poszczególnych powiatach woj. olsztyńskiego

P o w i a t y	Procent ludności wiejskiej			
	1931 r.	1939 r.	1955 r.	1959 r.
Bartoszyce	60	51	64	55
Biskupiec	65	62	65	64
Braniewo	47	42	65	57
Giżycko	69	63	62	61
Górowo	83	83	88	85
Iława	54	50	65	63
Kętrzyn	62	59	65	63
Lidzbark	74	68	68	64
Morağ	80	75	86	85
Mragowo	79	77	70	66
Nidzica	79	77	78	79
Olsztyn	92	90	90	88
Ostróda	67	66	67	65
Pasłęk	78	75	82	80
P i s z	79	76	67	61
Szczytno	76	74	80	76
Węgorzewo	80	74	75	75

- Uwagi: a) Dane dla lat 1939 i 1959 pochodzą ze źródeł podanych w tablicy nr 7.
 b) Dane dla roku 1933 oparte są na danych spisu z dnia 16 VI 1931 r. zawartych w *Statistik des Deutschen Reichs* Bd. 450. Berlin 1934.
 c) Dane dla roku 1955 pochodzą z *Rocznika Statystycznego 1956*, Wydanego przez GUS.

zajmował się w pierwszym okresie Państwowy Urząd Repatriacyjny, który miał swe placówki we wszystkich powiatach. Osadnikami z Polski Centralnej zajmowały się powstałe nieco później placówki Urzędu Ziemińskiego i Wydziału Osiedleńczego.

Od roku 1946 akcja osiedleńcza jest dlatego lepiej zorganizowana i ma charakter planowy. Na koniec r. 1947 było zasiedlonych już 52 000 gospodarstw, w tym mieści się około 12 000 rodzin ludności ukraińskiej, przesiedlonej do woj. olsztyńskiego przymusowo. Razem z gospodarstwami ludności rodzimej czynnych było w woj. olsztyńskim na koniec r. 1947 około 64,5 tys. gospodarstw chłopskich.

Jak już wspomniano, od r. 1949 tempo osadnictwa poważnie słabnie. (Bibl. 9). Wszystkie zabudowania, łącznie z częściowo uszkodzonymi, zostały zajęte już w roku 1947. Wiele rodzin, a szczególnie ludności ukraińskiej, osiedlono w gospodarstwach bardzo zrujnowanych. Część tej ludności, mimo czynionych jej trudności, opuściła teren woj. olsztyńskiego w następnych latach i wróciła w rodzinne strony.

Do końca 1947 r. wzięto również na osadnictwo indywidualne 110 gospodarstw o obszarze ponad 100 hektarów użytków rolnych. Pozostały jeszcze poważnie ilości nie rozdysponowanych użytków rolnych, ale brak dla nich było zabudowań. Dalsze osadnictwo musiało być prowadzone już tylko w oparciu o odbudowę zniszczonych zagród, dlatego powołane zostało na szczeblu wojewódzkim specjalne przedsiębiorstwo budownictwa wiejskiego.

W r. 1933 na obecnym obszarze woj. olsztyńskiego było 79 600 gospodarstw, w tym nieomal dwanaście tysięcy stanowiły gospodarstwa powiatów działowskiego i nowomiejskiego. Na tereny odzyskane przypadają niecałe 68 tys. gospodarstw, w tym prawie dwa tysiące stanowiły gospodarstwa

powyżej 100 ha. W czasie wojny zostało zniszczonych około 18 tys. zagród wiejskich (Bibl. 5). Do osadnictwa indywidualnego pozostało około 50 tys. zagród. Tymczasem już w roku 1947 było na gospodarstwach wraz z ludnością rodzimą około 65 tys. rodzin.

Na wielu gospodarstwach osiedlano bowiem dwie, trzy i więcej rodzin. W r. 1958 na terenie województwa olsztyńskiego było już 93,8 tys. gospodarstw o obszarze powyżej 0,5 ha (patrz tablica nr 9). Jak z tego wynika, na terenie Warmii i Mazur powstało po wojnie o około 14 tys. gospodarstw więcej, mimo tego, że wiele zagród nie zostało w ogóle odbudowanych.

Tablica nr 9
Zmiany w strukturze agrarnej na terenie woj. olsztyńskiego

Grupa gospodarstw w ha	L a t a		
	1933	1950	1958
1) Ilość gospodarstw w tysiącach:			
Ogółem	79,6	84,7	93,8
5,0 do 20,0 ha	25,5	16,6	27,0
0,5 do 5 ha	36,7	63,7	62,8
ponad 20,0 ha	17,4	4,2	4,0
2) Ilość gospodarstw w odsetkach:			
Ogółem	100,0	100,0	100,0
5,0 do 20,0 ha	32,0	19,8	28,8
0,5 do 5 ha	46,1	75,2	67,0
ponad 20,0 ha	21,9	5,0	4,2

- Uwagi: a) Dane dla r. 1933 — patrz uwaga „a” do tabl. nr 4.
b) Dane dla r. 1950 i 1958 zostały obliczone na podstawie danych zawartych w *Roczniku Statystycznym* z 1960 r. Wyd. GUS.
c) W latach 1950 i 1958 do grupy gospodarstw powyżej 20 ha wliczonych zostało około 0,7 tys. państw. gosp. rolnych.
d) Dla celów porównawczych do roku 1933 dodano w poszczególnych grupach gospodarstwa powiatów: Działdowo i Nowe Miasto.

Jak wynika z danych przytoczonych w tablicy nr 9, bardzo duże zmiany zaszły nie tylko w ilości, ale i w strukturze gospodarstw. Ogromnie wzrosła liczba gospodarstw w granicach 5 do 20 ha, a do drobnego odsetka zmalała liczba gospodarstw powyżej 20 ha. Procent ten jest szczególnie niski w powiatach, w których niewiele jest ludności rodzimej (patrz tabl. nr 10).

Cechą charakterystyczną powiatów o większym odsetku ludności rodzimej jest zachowanie stosunkowo dużej, jak na warunki woj. olsztyńskiego, liczby gospodarstw w granicach obszarowych 2 do 5 ha. Niekorzystnym objawem, następującym po roku 1950, jest szybki wzrost gospodarstw w granicach 0,5 do 5,0 ha oraz poniżej 0,5 ha, przy jednoczesnym spadku liczby gospodarstw w granicach 5 do 20 ha. Mimo tych przesunięć struktura agrarna woj. olsztyńskiego jest bardziej korzystna aniżeli w innych regionach Polski. W r. 1958 przypadało bowiem w Polsce na gospodarstwa od 0,5 do 5 ha aż 60,8% (woj. olsztyńskie 28,8%), a na gospodarstwa w granicach 5 do 20 ha tylko 38,3% (w woj. olsztyńskim 67%) ogólnej liczby gospodarstw.

Przed bliższym omówieniem związków osadnictwa ze zmianami w strukturze agrarnej w dalszej części artykułu zwrócić należy uwagę na fakt, że na terenie woj. olsztyńskiego objęliśmy, licząc w tym i zabudowania całkowicie lub częściowo zniszczone, 30,4 tysięcy zagród gospodarstw w granicach 5 do 20 ha. Dziś gospodarstw w tej grupie wielkości jest 62,8 tysięcy, a więc przeszło

Tablica nr 10
Struktura gospodarstw rolnych w poszczególnych powiatach woj. olsztyńskiego

P o w i a t	Rok	Odsetek poszczególnych grup gospod. rolnych				
		do 2 ha	2 do 5 ha	5 do 10 ha	10-20 ha	ponad 20 ha
Bartoszyce	1930	12,8	11,3	12,8	29,6	33,5
	1958	20,0	10,5	25,7	43,6	0,2
Biskupiec	1939	15,8	16,9	18,1	21,0	28,2
	1958	17,7	12,7	25,1	41,7	2,8
Braniewo	1939	10,9	14,2	17,7	17,1	40,1
	1958	24,9	10,9	35,3	28,7	0,2
Giżycko	1939	15,9	15,6	19,5	24,0	25,0
	1958	19,6	10,9	29,8	36,8	2,9
Górowo	1939	10,7	13,2	16,7	32,2	27,1
	1958	13,3	6,6	35,0	45,1	0,0
Iława	1939	18,8	14,0	16,3	33,8	17,1
	1958	20,6	11,2	26,3	41,0	0,9
Kętrzyn	1939	13,6	12,3	14,2	28,1	31,8
	1958	19,2	11,4	32,4	36,1	0,9
Lidzbark	1939	12,6	15,9	19,7	22,4	29,4
	1958	9,3	8,0	31,1	50,8	0,8
Morąg	1939	20,0	15,6	17,7	27,3	19,4
	1958	24,1	9,5	36,8	29,3	0,3
Mrągowo	1939	22,0	18,6	20,2	21,3	17,9
	1958	29,6	16,1	24,5	25,0	4,8
Nidzica	1939	15,4	13,8	17,7	25,2	27,9
	1958	18,2	13,7	26,9	35,6	5,6
Olsztyn	1939	13,2	16,9	24,2	24,6	21,1
	1958	28,4	15,0	23,2	23,7	9,7
Ostróda	1939	19,8	16,4	19,3	25,5	19,0
	1958	29,6	13,7	31,8	22,3	2,6
Pasłęk	1939	14,1	13,2	19,6	24,2	28,9
	1958	20,4	7,3	25,3	46,3	0,7
Pisz	1939	18,9	17,8	20,7	20,6	22,0
	1958	28,8	10,7	21,3	37,2	2,0
Szczytno	1939	14,0	15,1	21,2	25,1	23,7
	1958	21,9	13,2	26,5	31,0	7,4
Węgorzewo	1939	14,8	15,2	19,7	28,0	22,3
	1958	16,3	9,4	38,4	35,3	0,6

Uwagi: a) Dane dla roku 1939 zaczerpnięto z tomu I *Gospodarstwo wiejskie na Ziemiach Zach. i Północn.* Wyd. PIWR, Warszawa 1950, s. 36 — VII.

b) Dane dla roku 1958 opracowano na podstawie *Rocznika Statystycznego woj. olsztyńskiego 1960 r.*

dwukrotnie więcej. Odziedziczona niewielka liczba gospodarstw o przyjętej u nas wielkości za typową stwarzała i stwarza nadal poważne trudności w racjonalnym zagospodarowaniu wsi.

Część chłopów osiedlona została bowiem w zabudowaniach gospodarstw poniżej 5 ha, a nawet w budynkach na działkach robotniczych. Otrzymane zabudowania są zbyt małe w stosunku do przydzielonych im najczęściej w granicach powyżej 7 ha gruntów uprawnych. Inni mają zabudowania po gospodarstwach powyżej 20 ha, a więc zbyt duże w stosunku do posiadanego przez nich najczęściej poniżej 15 ha areалу. Drogo kosztuje ich nie tylko konserwacja i remonty tych zabudowań, ale i opłaty ubezpieczeniowe oraz inne świadczenia.

Najgorsza jest jednak sytuacja w zagrodach, w których osiedlono dwie i więcej rodzin chłopskich. Powoduje to nie tylko utrudnienie w pracy i konflikty sąsiedzkie, ale i zaniedbywanie zabudowań. Są wypadki, że na skutek opuszczenia działek przez część osadników zabudowania po gospodarstwach 100 i więcej hektarowych zajmują obecnie tylko 2 czy 3 rodziny. Budynki takich osadników są najczęściej bardzo zaniedbane (Bibl. 25).

Szczególnie skomplikowana sytuacja powstała tam, gdzie decyzją władz państwowych zostali dosiedleni na okres 5 lat osadnicy do wcześniej nadanych gospodarstw. W tym okresie dosiedlone rodziny miały przy pomocy państwa wybudować sobie zagrody i zwolnić odstąpione im czasowo pomieszczenia. Niestety, do dziś, po przeszło 10 latach, obietnica nie została spełniona. Dla rozładowania przeludnienia i stworzenia znośnych warunków gospodarowania w zagrodach zajętych przez dwie i więcej rodzin wykorzystano częściowo gospodarstwa opuszczone. Nadal jednak problem ten nie został załatwiony, do końca (Bibl. 28). Wiele rodzin chłopskich do dziś nie ma samodzielnych gospodarstw i korzysta z tymczasowych pomieszczeń.

Wynika stąd wnioski, że dla dostosowania zabudowań do nowej struktury agrarnej należałoby wybudować na wsi masę budynków mieszkalnych i gospodarskich. Inna już będzie skala, a szczególnie struktura budownictwa, jeżeli uwzględni się, że obecny ustrój gospodarki chłopskiej jest rozwiązaniem przejściowym. Budownictwo jest inwestycją przynajmniej na kilkadziesiąt lat i dlatego musi być dostosowane do rozwiązań przyszłościowych. Sprawa tendencji rozwojowych polskiego rolnictwa to już zagadnienie wykraczające poza omawiany temat.

* * *

Podstawowym warunkiem, od którego zależy dalszy pomyślny rozwój osadnictwa wiejskiego, a między in. inwestycje w gospodarstwa chłopskie itp., jest sprawa stabilizacji stosunków produkcji rolnej. Jedną z przyczyn i to chyba najważniejszą, tego co nazywamy „poczuciem tymczasowości”, jest przedłużanie się w nieskończoność prac związanych z ostatecznym uregulowaniem spraw własnościowych. Przeciwdziałało stabilizacji wprowadzanie ciągłych zmian w polityce uwłaszczeniowej. Zmieniały się szczególnie poglądy na wielkość gospodarstw chłopskich, a nawet na samą potrzebę pełnego uregulowania spraw własnościowych.

Nieszanowanie przez władze własnych dokumentów uwłaszczeniowych, różne tzw. „regulacje gruntów”, dokwaterowywanie osadników do nadanych już zagród, lekceważenie interesów chłopów indywidualnych przy wytyczaniu granic areалу spółdzielni produkcyjnych i wiele innych posunięć spowodowały załamanie wiary osadników w to, że użytkowane przez nich gospodarstwa będą ich własnością. Bardzo dużo błędów w polityce rolnej zostało już naprawionych. Potrzebny jest jednak dalszy wysiłek, by osiągnąć pełne poczucie stabilizacji na wsi olsztyńskiej.

Przejawy poczucia tymczasowości są różne. Wyraża się ono m. in. w niechęci do inwestowania w nieruchomości. Najbardziej z tej racji uciórniały zabudowania oraz urządzenia wodno-melioracyjne. Dalekie od dostatecznych były remonty. Jeszcze gorzej przedstawia się nowe budownictwo. Kurczy się nadal i tak już skromna baza budynków. Tam, gdzie nie są remontowane urządzenia melioracyjne, pogorszyła się produktywność gruntów. Pewien przełom na plus w tym zakresie, ale wciąż niedostateczny, nastąpił dopiero w ostatnich latach. Obok bardzo rozwiniętego budownictwa państwowych gospodarstw rolnych i prowadzonej do niedawna odbudowy zagród chłopskich przez państwo coraz liczniejsze jest ostatnio budownictwo chłopów indywidualnych. Najszerzej jednak rozwinęły się remonty zagród. Liczni rolnicy zaczynają dokonywać nakładów na remont i konserwację urządzeń melioracyjnych.

Jak już zaznaczono, dalszy rozwój inwestycji w gospodarce chłopskiej będzie zależał w dużej mierze od postępu w zakresie normowania sytuacji prawnej osadników. Zasadniczą podstawą prawną osadnictwa był dekret o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych z dnia 6 IX 1946 r. Już w końcu r. 1946 powołane zostały w powiatach tzw. „komisje wnioskowe”. Zadaniem ich było przyjmowanie wniosków o nadanie gospodarstw i wstępne przydzielanie poszczególnym osadnikom pomieszczeń oraz wytyczanie granic przydzielonych użytków.

W oparciu o te wnioski, których do końca r. 1947 zebrano w woj. olsztyńskim około 40 000, powiatowe komisje osadnictwa rolnego wydawały akty nadania. Następnym etapem, prowadzącym do pełnego uwłaszczenia, było orzeczenie o wykonaniu aktu nadania. Następował on po dokładnym wymierzeniu i wyszacowaniu gospodarstwa. Pracę tę poprzedzała masa czynności obejmujących m. in. ustalenie całego planu zagospodarowania wsi. W oparciu o te przepisy zdołano opracować do końca r. 1947 zaledwie 4500 wniosków na dokonanie wpisów do ksiąg wieczystych.

W r. 1948 wydane zostały szczegółowe przepisy wprowadzające tzw. „regulację gruntów”. Składała się ona z dwóch faz. Pierwsza faza polegała na opracowaniu planu zagospodarowania poszczególnych wsi. Plan taki ustalał liczbę i rozmieszczenie gospodarstw w danej wsi. Druga faza polegała na szczegółowym opracowaniu indywidualnych wniosków o dokonanie wpisów hipotecznych. W roku 1948 prace z tego zakresu zostały skoncentrowane w powiatach Braniewo, Górowo, Bartoszyce, Pasłęk i Iława. W pierwszej fazie wpisano do hipotek 60 000 ha. Uwłaszczeniem, opartym o nowe przepisy, objęto ostatecznie w r. 1948 tylko 2000 gospodarstw.

Przepisy regulacyjne roku 1948 ustalały wielkość gospodarstw na 7—8 ha, podczas gdy realizowany od r. 1946 dekret mówił o górnej granicy 15 i 20 ha. Zaszła dlatego potrzeba zmniejszania gospodarstw, którym nadano większy areał. W ten sposób powstało w licznych wsiach wiele wolnych gruntów, ale bez zabudowań. Dla zagospodarowania tych wolnych działek nadawano je nowym osadnikom z tym, że dokwaterowano ich, jak wówczas zapewniano, na 5 lat do zabudowań wcześniej już zasiedlonych. Takich dokwaterowań dokonano około 3000. Do dziś mimo wykorzystania na przekwaterowanie gospodarstw opuszczonych mamy jeszcze kilkaset rodzin, które nadal nie mają własnej zagrody.

Mimo stosowania dokwaterowań tylko niewielka część powstałych z okrojenia istniejących gospodarstw gruntów została nadana nowym osadnikom. Reszta zamieniała się najczęściej we wtórne odłogi. Dla ich zagospodarowania musiały być w następnych latach podejmowane specjalne akcje. Grunty te stanowią do dziś większość zapasu użytków rolnych będących w dyspozycji

Państwowego Funduszu Ziemi. W ostatnich dwóch latach część tych gruntów została ponownie sprzedana chłopom na powiększenie kiedyś niesłusznie i przesadnie zmniejszonych gospodarstw.

W końcu roku 1948 z nakazu władz centralnych została zapoczątkowana weryfikacja przydziału gospodarstw. Chodziło o odebranie gospodarstw tym, którzy brali je w celach spekulacyjnych. W liczbie tej była spora grupa urzędników, którzy próbowali gospodarować w oparciu o siłę najemną. Do połowy r. 1949 odebrano takich gospodarstw około 750. Akcja, w zasadzie słuszna, miała ten wielki mankament, że podrywała zaufanie do wszelkich decyzji o nadawaniu gospodarstw.

Od końca 1949 r. prace uwłaszczeniowe uległy praktycznie całkowitemu zahamowaniu. Cały wysiłek służby geodezyjnej oraz pracowników urzędów rolnych został zaangażowany do prac związanych z wydzielaniem maszywów gruntów dla organizowanych spółdzielni produkcyjnych. W związku z częstymi zmianami osobowymi w składzie spółdzielni i powstawaniem wciąż nowych spółdzielni pracy tej było bardzo dużo.

Specjalnym problemem formalno-prawnym i drażliwym politycznie było zajęcie przez osadników gospodarstw ludności rodzimej. W pierwszej fazie żywiołowego osadnictwa, szczególnie na południu województwa, władze ograniczały się często do legalizowania samowolnego zajmowania gospodarstw, w tej liczbie również wielu gospodarstw, których właściciele nie wyjechali za Odrę. Po wstępnym uregulowaniu szeregu spraw jeszcze w r. 1948 było około 2000 tzw. „spornych gospodarstw”.

Mimo bardzo dużego wysiłku ze strony państwa tylko część spornych spraw została załatwiona przez nadanie innego gospodarstwa osadnikowi lub właścicielowi spornego gospodarstwa. Do załatwienia tego zagadnienia powołano w powiatach tzw. „komisje rozjemcze”. Na szczeblu wojewódzkim działała „Komisja Odwoławcza”. Częściowo sprawy rozwiązały się przez wyjazd do Niemiec właścicieli z ludności rodzimej ubiegających się o zwrot gospodarstw.

Ostatecznie od strony formalnej sprawa została załatwiona ustawą z marca 1958 r., która przekreśla całkowicie prawa do zwrotu gospodarstw lub otrzymania ekwiwalentu dla tych wszystkich, którzy do tego czasu nie zdołali tych spraw załatwić. Powstanie gospodarstw spornych było wciąż jedną z głównych przyczyn odradzania się antagonizmów między ludnością miejscową a napływową.

Drugim kłopotliwym problemem była sprawa ludności ukraińskiej. Została ona osiedlona przymusowo, przeważnie na gospodarstwach poważnie zniszczonych i zbiorowych. Miała ona dlatego duże trudności w zagospodarowaniu się. Tym większa była jej dążność do powrotu na swoje gospodarstwa w Polsce południowo-wschodniej. Wiele rodzin porzuciło dlatego nadane im gospodarstwa w woj. olsztyńskim. Do dziś, choć coraz rzadziej, ma miejsce odpływ tej ludności z Warmii i Mazur.

Największa jednak liczba opuszczających gospodarstwa rekrutuje się z tych rolników, którzy obok nadanych im tu gospodarstw mieli i mają swoje gospodarstwa w Polsce centralnej. Wielu z nich z góry zakładało swoją tymczasowość na tych terenach. Nierzadkie były wypadki, szczególnie w powiatach południowych województwa, że zajmowano gospodarstwa rolne, by mieć tu po prostu bazę ułatwiającą „szaber”, czyli, mówiąc bez ogródek, okradanie tych terenów i inwestowanie w swoje gospodarstwa na ziemiach dawnych.

Istniała też pewna grupa osadników, która opuszczała gospodarstwa, gdyż nie wytrzymała w istniejących dla rolnictwa indywidualnego warunkach ekonomicznych. Byli to przeważnie osadnicy, którzy nie mieli i nie mają kwalifikacji pozwalających im na prowadzenie gospodarki na poziomie, który

zapewniłby im rentowność. Trudno jednak dostosowywać ekonomikę rolnictwa i całej gospodarki państwowej do poziomu najgorszych rolników. Naturalna selekcja była zawsze i jest obecnie. Słuszniej będzie, gdy ludzie ci przejdą do pracy, do której się bardziej nadają. Skalę tego zjawiska obrazuje tabl. nr 11. Jak wykazują podane liczby, w okresie najmocniejszego nacisku administracyjnego na kolektywizację najbardziej nasilone było opuszczanie gospodarstw.

Wśród opuszczających gospodarstwa są i tacy, którzy brali kiedyś gospodarstwo w nadziei, że będą mogli korzystać z siły najemnej, albo nie zdawali sobie sprawy z tego, jak pracochłonna i uciążliwa jest produkcja rolna. Obok wymienionych grup wśród opuszczających gospodarstwa rolne są rodziny, z których młodzież przeszła do pracy w innych zawodach, a na gospodarstwie pozostali tylko starzy rodzice, niezdolni do samodzielnego gospodarowania na tak dużych gospodarstwach (Bibl. 1). Podobne zjawisko występuje w Poznańskim, Bydgoskiem i w ogóle tam, gdzie są duże, jak na warunki polskie, gospodarstwa chłopskie.

Tablica nr 11
Gospodarstwa chłopskie w woj. olsztyńskim przejęte przez Skarb Państwa w latach 1950 do 1956 *)

L a t a	Ilość gospodarstw przejętych na Skarb Państwa	
	w woj. olsztyńskim	na całych Ziemiach Zach.
1950	964	9 256
1951	1 300	6 287
1952	1 305	6 992
1953	1 286	6 317
1954	325	2 882
1955	740	5 477
1956	688	4 646
R a z e m :	6 608	41 837

*) Według danych Min. Rolnictwa, Prezydium WRN w Olsztynie wykazuje dużo niższe liczby (patrz Sprawozdanie na IV Sesję WRN w Olsztynie w dniu 30 września 1958 r.). Jeszcze inne liczby zawarte są w pracy dr L. Kościńskiego i mgr H. Werwickiego pt. *Migracje ludności na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1951—1957* — wyd. TRZZ W-wa 1961.

Opuszczone gospodarstwa po przekazaniu ich państwu były nadawane, a ostatnio są sprzedawane nowym osadnikom. W dużej mierze skorzystali z nich repatrianci przybyli w ostatnich latach. Proces opuszczania gospodarstw będzie niewątpliwie zjawiskiem trwającym jeszcze szereg lat. Zmieni się tylko jego charakter. Obecnie, na skutek tego, że gospodarstwa rolne do czasu ich spłaty stanowią własność państwa, cała wymiana właścicieli odbywa się głównie na drodze administracyjnej. Po całkowitym uwłaszczeniu wymiana użytkowników gospodarstw będzie się odbywała podobnie jak w całej Polsce w drodze kupna-sprzedazy.

* * *

Od r. 1950 coraz bardziej zaczęły ciążyć powstałe z okrojenia gospodarstw chłopskich grunty w poszczególnych wsiach. Do tego zaczęły stopniowo dochodzić grunty po opuszczonych gospodarstwach. Zachodziła konieczność znalezienia użytkowników tej ziemi. Wybrane zostało jedyne możliwe w ówczesnych warunkach rozwiązanie. Grunty te zostały przydzielone do zagospodarowania

PGR. Formalnie problem przestał istnieć. W rzeczywistości powstał nowy, nie mniej skomplikowany. Grunty te stały się dla PGR przysłowiową kulą u nogi.

Przydzielone kawałki ziemi, pozbawione z reguły zabudowań, odległe często po kilka, a nawet kilkanaście kilometrów od ośrodka gospodarczego PGR, pochłaniały ogromne środki na ich uprawę, a dawały najczęściej nikłe plony. Słabe na ogół wówczas PGR-y musiały z konieczności jeszcze bardziej osłabić i tak już ekstensywną pracę na uprzędnio uprawianych gruntach. W rezultacie odbijało się to na przeciętnej wysokości plonów i ogólnym poziomie produkcji, a w szczególności na rentowności PGR-ów.

Stało się to bezpośrednią przyczyną szargania opinii PGR-ów, a nawet wy-suwania tak nonsensownych wniosków, jak ten, że w polskich warunkach gospodarka indywidualna ma przewagę nad dużymi gospodarstwami uspołecz-nionymi. Niedorzeczność tego twierdzenia wykazują chociażby osiągnięcia PGR-ów w ostatnich latach.

Tylko w pierwszych latach przekazywania gospodarstwom uspołecz-nionym wolnej ziemi PGR-y zmuszone były przejąć dodatkowo około 75 000 ha gruntów poregulacyjnych. Ponieważ grunty te były w szachownicy z polami chłopskimi, zaszła potrzeba dokonywania ponownych regulacji, by dla PGR-ów wydzielić użytki rolne możliwie w jednym kompleksie. Powodowało to nowe zadraż-nienia z chłopami i dalsze podrywanie poczucia własności w stosunku do nadanych gruntów. Wzmagало to jeszcze bardziej tendencję do opuszczania gospodarstw.

Dla zahamowania odpływu ludności rolniczej ze wsi zapoczątkowano w r. 1950 stosowanie różnego rodzaju rygorów administracyjnych, łącznie z zakazem zatrudniania ludności ze wsi w miastach. Specjalne utrudnienia w opuszczaniu gospodarstw zostały nałożone na osadników. Kiedy te środki zawiodły, zastosowano różne inne posunięcia zmierzające do zahamowania odpływu ludności ze wsi. Punktem przełomowym jest wydanie w dn. 6 IX 1951 r. dekretu o ochronie i uregulowaniu własności gospodarstw chłopskich na Zie-miach Odzyskanych.

Dekret ten nie wprowadza w zasadzie żadnych nowych zasad uwłaszczenia, a jedynie daje jakby gwarancję realizacji dekretu z r. 1946, łącznie z utrzyma-niem górnej granicy gospodarstw na poziomie 15 i 20 hektarów. Mimo roz-propagowania dekretu nie następuje żadna istotna zmiana w nastrojach chłop-ów. Nadal są nieufni. Skłania ich do tego m.in. kontynuowanie starych praktyk. Jedyną istotną dla chłopów zmianą w tym okresie jest ponowne pod-jęcie prac uwłaszczeniowych. Prace te przebiegały bardzo wolno. Pracownicy tego działu byli bowiem wciąż absorbowani przede wszystkim urządzaniem gospodarstw spółdzielczych i państwowych.

Kiedy dekret z r. 1951 nie przyniósł pożądanych rezultatów w zahamowaniu odpływu osadników, uchwałą Rządu z r. 1952 zostały wprowadzone bardziej atrakcyjne warunki osadnictwa. Wyrażały się one m.in. w zwolnieniu nowo osiadłych chłopów od podatku gruntowego na 3 lata i obowiązkowych dostaw na 2 lata. Osadnikom przysługiwało prawo do bezpłatnego przewiezienia rodzi-ny wraz z całym dobytkiem na przydzielone gospodarstwo. Remont przydzie-lonych zagród wykonywany był w całości na koszt państwa. Do tego docho-dziła pomoc kredytowa, częściowo w postaci kredytów bezzwrotnych. W okresie tym na sam tylko remont 2806 zagród wydało państwo w woj. olsztyńskim przeszło 38 milionów złotych.

Wyniki tej akcji nie były nadzwyczajne. W gospodarce chłopskiej osadnictwo nie równoważyło odpływu. Szczególne zrażenie nastąpiło do osadnictwa indywidualnego. Dużo większe powodzenie miało osadnictwo w państwowych gospodarstwach rolnych, a nawet leśnych, choć te ostatnie dysponowały mniejszymi w stosunku do PGR możliwościami mieszkaniowymi. Ponieważ osadnictwo rolnicze nie równoważyło odpływu, dlatego wydany zostaje w dn. 9 II 1953 r. dekret o całkowitym zagospodarowaniu użytków rolnych.

Nowo wprowadzony dekret przewidywał różne możliwości zagospodarowania nie wykorzystanych w pełni gruntów. Tendencja dekretu była w zasadzie słuszna i świadczyła o prawidłowym rozeznaniu sytuacji. Jego główną wadą było to, że został wydany zbyt późno. Skutki tego dekretu były stosunkowo niewielkie, gdyż w praktyce bardziej konsekwentnie były realizowane jego złe aniżeli dobre strony.

Dekret przewidywał przede wszystkim niesienie pomocy gospodarstwom podupadłym. Chodziło o to, by chłopci mogli nadal uprawiać przydzieloną im ziemię. Tylko w wypadku braku innego rozwiązania władze terenowe mogły przejmować ziemię na rzecz państwa. Odbieranie gruntów od chłopów traktowano jako ostateczność. Przejmowane grunty, jak również te, które przejęto uprzednio m.in. na skutek przeprowadzonych regulacji, były przekazywane bezpłatnie do zagospodarowania różnym użytkownikom.

Według danych Wydziału Rolnictwa Prez. Woj. Rady Narodowej w Olsztynie przejęto, a zarazem przekazano do zagospodarowania w oparciu o omawiany dekret w 1955 r. 14 618 ha z 1536 gospodarstw, a w 1956 r. — 10 417 ha z 1211 gospodarstw (Ministerstwo Rolnictwa podaje dla lat 1955 i 1956 mniejsze liczby). W przejętych gruntach były również odłogi po opuszczonych dawniej gospodarstwach. Przejęte grunty zostały przekazane do zagospodarowania przedsiębiorstwom społecznym w ilości 16,7 tys. ha, a gospodarstwom indywidualnym przeszło 8,3 tysięcy ha.

Dalsze porządkowanie spraw, związanych z pełnym zagospodarowaniem użytków rolnych i zasiedlaniem, poważnie hamował brak podstaw prawnych do rozwiązywania szeregu zagadnień specyficznych, narosłych w trakcie prowadzenia osadnictwa rolnego. Istniejące w tym zakresie luki usunął w dużej mierze dekret o uwłaszczeniu i uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym, wydany w dniu 18 IV 1955 roku. Stwarzał on przede wszystkim podstawy prawne do przejmowania gospodarstw opuszczonych i porządkował sprawy związane z gospodarstwami ludności rodzimej. Regulował on również sprawę rozliczeń z repatriantami za mienie nieruchomości pozostawione za Bugiem.

W oparciu o dekret z dn. 2 II 1955 r. o ewidencji gruntów i budynków oraz wydane do niego przepisy wykonawcze rozpoczęta została wielka praca nad zewidencjonowaniem gruntów, połączona z regulacją niektórych granic między poszczególnymi użytkownikami. Praca ta, w nieco zmienionej formie, prowadzona jest do dziś. Właściwa regulacja ma być przeprowadzona po dokonaniu klasyfikacji gleb i całkowitym uwłaszczeniu, czyli praktycznie gdzieś po roku 1965.

Jeszcze przed ukazaniem się dekretu, w oparciu o rozporządzenie z końca 1954 r. przystąpiono do ustalania granic i arealów poszczególnych PGR, a następnie spółdzielni produkcyjnych. Przy sporządzaniu rejestrów w oparciu o zarządzenie z r. 1954 do gruntów PGR zaliczono m.in. użytki rolne przejęte czasowo przez państwo do zagospodarowania. Stworzyło to w późniejszych latach poważne trudności w zwracaniu tej ziemi chłopom. Równolegle prowadzone było porządkowanie granic polno-leśnych.

* * *

Zasadniczy przewrót w sprawach uwłaszczeniowych przynosi VIII Plenum KC PZPR, zapoczątkowujące nową politykę w stosunku do wsi. Zaszła przede wszystkim potrzeba dalszego naprawiania błędów i likwidacji wypaczeń z dawniejszych lat, m. in. w sprawach własnościowych. W pierwszym momencie jednak wszystkie inne zagadnienia zepchnęła na dalszy plan sprawa regulacji gruntów po rozwiązujących się spółdzielniach produkcyjnych. Żywiolowy odruch chłopów w okresie Października zniszczył bowiem duży dorobek gospodarstw kolektywnych. Zaszła dlatego pilna potrzeba wydzielenia działek indywidualnych w nieomal 500 rozwiązanych spółdzielniach.

W pierwszej fazie następuje prowizoryczny podział użytków rolnych celem umożliwienia chłopom rozpoczęcia prac polowych wiosną 1957 r. Dalsze prace regulacyjne, oparte o pełną dokumentację, przeciągają się do r. 1959. Obok rozdysponowania areału wyłonił się problem wykorzystania budynków po dawnych bazach spółdzielni produkcyjnych. Podstawę do rozliczeń za pospółdzielcze budynki, rozdysponowane między poszczególnych użytkowników, stworzyła dopiero Uchwała Rady Ministrów z 28 I 1958 r. oraz Zarządzenie Ministra Rolnictwa z 5 III 1958 r. Do dziś część pospółdzielczych budynków nie znalazła trwałego użytkownika. Również w nie rozwiązanych spółdzielniach produkcyjnych wyłoniły się problemy regulacji spraw własnościowych. Wynikły one głównie na skutek zmian w składzie członków spółdzielni.

Obok zjawiska rozwiązywania się spółdzielni produkcyjnych, drugą charakterystyczną cechą tego okresu był pęd chłopów do zwiększania swych gospodarstw przez uzyskiwanie dodatkowych działek z Państwowego Funduszu Ziemi, który na przełomie r. 1956/1957 wynosił łącznie około 143 000 ha. Suma ta składała się z następujących pozycji: a) nadwyżki poregulacyjne 110 000 ha, b) po spółdzielniach produkcyjnych (grunty państwowe) 24 000 ha, c) od różnych instytucji państwowych 9000 ha. Z tego do wiosny 1958 r. rozdysponowano około 61,5 tys. ha, w tym: a) 40 000 ha na upelnorolnienie około 20 000 gospodarstw chłopskich, b) 16 500 ha na utworzenie około 1600 gospodarstw dla nowych osadników i c) 5000 ha różnym instytucjom państwowym i społecznym.

Rozdysponowanie gruntów między chłopów zostało wstrzymane zarządzeniem ministra rolnictwa z dn. 13 VIII 1957 r. Wyjątek stanowili jedynie: a) repatrianci powracający do kraju po październiku 1956 r., b) osoby, którym przysługiwał ekwiwalent za mienie przejęte na rzecz państwa i c) osoby uprawnione do ekwiwalentu za nieruchomości pozostawione poza granicami państwa. Wstrzymanie dalszego rozdziału ziemi chłopom, mimo posiadanego zapasu wynoszącego około 81,5 tys. ha i mimo próśb chłopów o nadanie im dalszych gruntów, podyktowane zostały planowanym przejęciem sprzedaży ziemi przez Bank Rolny.

Ustawa o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych i o uregulowaniu niektórych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym z dnia 12 III 1958 r. wprowadza sprzedaż nieruchomości rolnych po cenach zbliżonych do rzeczywistej wartości. Do sprzedaży zostają przeznaczone nie tylko grunty będące w dyspozycji Państwowego Funduszu Ziemi, ale i te grunty PGR, których zagospodarowanie przez gospodarstwa państwowe jest nieekonomiczne. Ziemie te, zaliczono do tzw. gruntów grupy „C”.

Początkowo kierownictwa PGR dążyły do przekazania wszystkich kłopotliwych w zagospodarowaniu użytków, chociaż stanowiły one nieraz kilkusethektarowe kompleksy, na których można zorganizować pełnowartościowe gospodarstwo. Pierwsze projekty przewidywały przejęcie od PGR około 80 000 ha. W okresie późniejszym liczba ta zmalała nieomal do połowy. Do dziś sprawa

jest otwarta. Ustawa stwarza bowiem nadal podstawy formalne do przekazywania gruntów państwowych Bankowi Rolnemu do sprzedaży chłopom indywidualnym. Z drugiej strony brak reflektantów na kupowanie ziemi i budowanie na nich zagrod. Brak bowiem chłopów, którzy dysponowaliby dostatecznymi środkami finansowymi na założenie nowego gospodarstwa rolnego.

W obecnych warunkach kandydat na osadnika musiałby posiadać majątek wynoszący przynajmniej 300 tys. złotych. Samo wybudowanie najskromniejszej zagrody chłopskiej pochłonie kilkaset tysięcy złotych. Do tego dochodzą wydatki na zakup ziemi, inwentarza martwego i żywego, środki obrotowe itp. Państwo co prawda gwarantuje pomoc kredytową i ulgi w świadczeniach na rzecz państwa, ale samo tylko spłacanie rat i odsetek przerasta możliwości finansowe takiego nowo zorganizowanego gospodarstwa. Z powyższych przyczyn sprzedaż ziemi idzie w tempie stosunkowo wolnym. Przeważa zdecydowanie dokupywanie gruntów na upełnornolenie gospodarstw.

W związku z tym, że do trwałego rozdysponowania jest jeszcze w woj. olsztyńskim (łącznie z gruntami przekazanymi przez PGR) około 100 000 ha użytków rolnych i to głównie w terenach o najsłabszej bazie budynkowej, istnieje potrzeba znalezienia nowych form zagospodarowania tych gruntów. Jedną z możliwości jest zespołowa uprawa w ramach kółek rolniczych. Na terenach bardzo słabo załudnionych konieczne będzie wydadne zaangażowanie funduszy państwowych w zagospodarowanie tych gruntów.

Równoległe z poczynaniami zmierzającymi do rozdysponowania gruntów Państwowego Funduszu Ziemi prowadzone są intensywne prace uwłaszczeniowe oraz nowa, głęboznawcza klasyfikacja gruntów. Pierwsza, tzw. społeczna klasyfikacja gruntów, została przeprowadzona w r. 1949 jeszcze przed nasileniem kolektywizacji. Przeprowadzenie tej klasyfikacji wprowadziło niebywały zamęt i ferment w rolnictwie.

Było to jedno z najbardziej błędnych posunięć. Klasy zostały w zasadzie ustalone rozdzielnikami odgórnie. W poszczególnych wsiach klasyfikację przeprowadzały tzw. komisje społeczne. O ustaleniu takiej czy innej klasy ziemi decydowały często kumoterskie powiązania członków komisji. Klasyfikacja ta powodowała masę odwołań. Od połowy r. 1952 przepisy co do rozpatrywania

Tablica nr 12
Stan prac uwłaszczeniowych

T r e ś ć	Woj. olsztyńskie		Ziemie Zachodnie	
	Stan w tys. na dzień 31 XII		Stan w tys. na dzień 31 XII	
	1959 r.	1960 r.	1959 r.	1960 r.
Liczba nabywców i uprawnionych do nabycia działek (gospodarstw) stan na 31 XII 1960 r.		66,4		486,1
Ilość gospodarstw z założonymi księgami wieczystymi	44,8	55,1	281,1	347,3
Potrzeby uwłaszczeniowe na dzień 31 XII 1960 r.		21,4		205,8

Uwagi: a) Dane uzyskane z Departamentu Urządzeń Rolnych Ministerstwa Rolnictwa.

b) Potrzeby uwłaszczeniowe są większe aniżeli podano w tabeli, gdyż w podanych liczbach nie uwzględniono potrzebnych sprostowań na skutek zmiany właścicieli, areалу itp.

skarg na społeczną klasyfikację gruntów zostały zastrzone do tego stopnia, że praktycznie nie mogło mieć miejsca wprowadzenie poprawek.

Dla naprawienia błędów i dania możliwości oparcia gospodarowania o racjonalne podstawy zostały, w r. 1956 zapoczątkowane tak w całym kraju, jak i w woj. olsztyńskim prace nad przeprowadzeniem jednolitej gleboznawczej klasyfikacji gruntów. Celem tej klasyfikacji jest również stworzenie podstaw do bardziej sprawiedliwego wymiaru świadczeń na rzecz Państwa oraz wyceny gospodarstw nadanych czy sprzedawanych chłopom. Podstawą przeprowadzenia tej klasyfikacji były uchwały Prezydium Rządu z 5 V 1956 r. oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 VI 1956 r. Klasyfikacja ta obejmuje wszystkie użytki rolne, a częściowo i inne użytki, jak np. niektóre lasy i mniejsze wody. Opiera się ona na gruntownych analizach gleby. Prowadzą je specjalnie przygotowani fachowcy. Może ona dlatego służyć nie tylko celom fiskalnym, ale i opracowaniu racjonalnych podstaw gospodarowania.

W r. 1956 prace zostały skoncentrowane głównie w pow. Nidzica. Łącznie z wycinkowymi pracami w innych powiatach sklasyfikowano w woj. olsztyńskim 37 464 ha. W r. 1957 prace prowadzone były głównie w powiatach Nidzica, Szczytno, Działdowo, Morąg, Reszel, Braniewo i dały w efekcie sklasyfikowanie dalszych 204 745 ha. Do końca 1959 r. przeprowadzono łącznie klasyfikację gleboznawczą na obszarze 636 tys. ha, a do końca 1960 r. na obszarze 833 tys. ha. Do sklasyfikowania pozostało jeszcze około 500 tys. ha. Całkowite zakończenie prac geodezyjno-klasyfikacyjnych przewiduje się na rok 1964. Sądząc na podstawie dotychczasowych doświadczeń, termin ten jest mało realny. Poza samą klasyfikacją, która przebiega w woj. olsztyńskim stosunkowo dobrze, muszą być sporządzone specjalne rejestry, oparte o pomiary klasyfikacyjne i ewidencję gruntów. Głównym hamulcem w przyśpieszeniu tempa klasyfikacji gruntów jest brak geodetów. W związku z tym z początkiem roku akademickiego 1960/61 uruchomiono Studium Geodezyjne w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie.

Prace klasyfikacyjne są prowadzone równoległe z pracami uwłaszczeniowymi. Przed zahipotekowaniem każde gospodarstwo jest oszacowane. Podstawą szacunku wartości nadanych danemu chłopu gruntów jest ich pomiar i klasyfikacja. Nie można dlatego prowadzić uwłaszczeń bez wcześniejszej klasyfikacji gruntów.

W związku z poważnym zaangażowaniem służby urzędów rolnych przy klasyfikacji prace uwłaszczeniowe posuwają się stosunkowo wolno. W r. 1957 np. przesłano do sądów tylko 1555 wniosków o założenie ksiąg wieczystych. Do roku 1957, a więc przez około 10 lat założono księgi wieczyste zaledwie dla 21 tys. gospodarstw na przeszło 66 tys. nabywców gospodarstw. Z tego około 8,5 tys. hipotek zostało zdezaktualizowanych na skutek zmiany wielkości gospodarstwa czy zmiany właściciela. Aktualny stan w zakresie prac uwłaszczeniowych obrazuje tablica nr 12. O ile nie wyłonią się poważniejsze przeszkody, zakończenie prac uwłaszczeniowych ma nastąpić w r. 1964.

* * *

Skutki prowadzonej polityki osiedleńczej i uwłaszczeniowej uwidoczniły się w strukturze agrarnej. Mimo wszystkich błędów struktura agrarna na terenie woj. olsztyńskiego jest jak na warunki polskie wyjątkowo korzystna. Państwowe gospodarstwa rolne zajmują bowiem w r. 1959 aż 25,7% użytków rolnych. Pod tym względem przewyższają nas jedynie woj. koszalińskie (35,0%) oraz woj. szczecińskie (37,6%). Przeciętna dla całej Polski wynosi zaledwie 12,1%.

Mimo zachodzących niekorzystnych zmian (patrz tablice nr 13 i 14) lepsza jest również w woj. olsztyńskim w porównaniu z Ziemiąmi Dawnymi struktura gospodarstw chłopskich (Bibl. 29). Najkorzystniejszą strukturą ta układała się w pierwszej fazie osadnictwa, kiedy przeważało nadawanie gospodarstw w granicach 10 do 16 hektarów. Na dzień 1 stycznia 1949 r. było w nowo powstałych

Tablica nr 13
Procentowy udział poszczególnych grup gospodarstw w ogólnej ilości gospodarstw

Grupa obszarowa	Ilość gospodarstw w odsetkach			
	Woj. olsztyńskie			Polska
	1950 r.	1954 r.	1958 r.	1958 r.
Ogółem powyżej 0,1 ha	100,0		100,0	100,0
0,1 do 0,5 ha	4,3		7,8	8,2
powyżej 0,5 ha	95,7		92,2	91,8
Razem powyżej 0,5 ha	100,0	100,0	100,0	100,0
0,5 do 2 ha	10,1	14,9	15,4	25,4
2,0 do 3 ha	4,4	5,8	6,3	13,9
3,0 do 5 ha	5,5	7,7	7,3	21,5
5,0 do 7 ha	7,1	7,4	7,3	15,0
7,0 do 10 ha	31,8	27,8	24,1	13,0
10,0 do 14,0 ha	29,6	25,5	25,9	7,0
14,0 do 20,0 ha	7,3	7,6	10,2	2,5
powyżej 20 ha	4,2	3,3	3,5	0,9

Uwaga: Dane pochodzą z *Roczników Statystycznych* wyd. przez GUS dla lat 1956 i 1960.

Tablica nr 14
Procentowy udział poszczególnych grup gospodarstw w ogólnej powierzchni zajmowanej przez gospodarstwa chłopskie

Grupa obszarowa	Obszar gospodarstw w odsetkach			
	woj. olsztyńskie			Polska
	1950 r.	1954 r.	1958 r.	1958 r.
Ogółem powyżej 0,1 ha	100,0		100,0	100,0
0,1 do 0,5 ha	0,1		0,2	0,5
powyżej 0,5 ha	99,9		99,8	99,5
Razem powyżej 0,5 ha	100,0	100,0	100,0	100,0
0,5 do 2 ha	1,2	1,9	1,9	6,0
2,0 do 3 ha	1,1	1,5	1,7	6,8
3,0 do 5 ha	2,1	3,3	3,2	16,9
5,0 do 7 ha	4,4	5,1	4,9	17,8
7,0 do 10 ha	28,8	27,5	23,5	22,9
10,0 do 14,0 ha	35,7	34,3	34,3	16,4
14,0 do 20,0 ha	12,3	14,2	18,2	8,0
powyżej 20 ha	14,4	12,3	12,3	5,1

Uwaga: Dane pochodzą z *Roczników Statystycznych* wyd. przez GUS dla lat 1956 i 1960.

gospodarstwach rolnych, już po uregulowaniu, zaledwie 15,8% gospodarstw mających obszar poniżej 9 ha. Jeżeli pominąć gospodarstwa ogrodnicze, rybaccie, rzemieślnicze, działki budowlane dla pracowników itp., to osadnicze gospodarstwa rolne poniżej 7 ha stanowiły wówczas zaledwie 1,6%.

Jak już wspomniano, wprowadzone w r. 1948 przepisy nakazywały tworzenie gospodarstw w granicach 7—8 hektarów, a więc dużo mniejszych od udzielanych chłopom przy osiedlaniu. W podobnym kierunku szła cała dalsza akcja uwłaszczeniowa aż do czasu nieomal całkowitego jej zaniechania w okresie nasilonej kolektywizacji. Wprowadzana coraz wyższa progresja w świadczeniach na rzecz państwa od gospodarstw mających więcej hektarów stwarzała, obok administracyjnego, nacisk ekonomiczny na zrzekanie się przez chłopów części nadanej im ziemi. W konsekwencji prowadziło to do rozdrabniania gospodarstw chłopskich.

Już w r. 1950, na skutek prowadzonej regulacji w oparciu o przepisy z r. 1948, gospodarstwa w granicach 0,5 do 7 ha stanowiły 27,1% w stosunku do ogólnej liczby gospodarstw powyżej 0,5 ha.

W latach następnych dochodzą dalsze elementy wzmagające proces rozdrabniania gospodarstw chłopskich. Między innymi wraz ze wzrostem wielkości gospodarstw zwiększają się, w przeliczeniu na hektar użytków rolnych, stawki świadczeń na rzecz państwa. Nadmierna progresja powoduje, że praca na większych gospodarstwach przestaje się opłacać. Do tego dochodzi niesłuszne w wielu wypadkach zaliczanie „średniaków”, a więc nie zatrudniających siły najemnej, do tzw. „kułaków” dlatego tylko, że ich gospodarstwa miały większy od przeciętnej wielkości gospodarstw w danym rejonie areal.

W wyniku rosnącego nacisku ekonomicznego i politycznego proces rozdrabniania gospodarstw rośnie z roku na rok. Około roku 1956 osiąga on swoje maksimum. Brak bliższych danych dla roku 1955 i 1956 nie pozwala na dokładniejsze odtworzenie tego procesu.

Jak wynika z przytoczonych danych (patrz tablica nr 15 i inne), grupa gospodarstw od 0,5 do 7 ha rośnie z 27,1% w roku 1950 do 35,8% w roku 1954 oraz do 37,6% w roku 1957, a w roku 1958 spada do 36,3%. Skutki polityki zapoczątkowanej w roku 1956 uwidaczniają się również przy analizowaniu zmian w liczbie gospodarstw o obszarze 3 do 10 ha oraz gospodarstw 10 do 20 ha.

Tablica nr 15
Zmiany w ilości gospodarstw chłopskich w poszczególnych grupach wielkości w woj. olsztyńskim

Grupa obszarowa	Ilość gospodarstw chłopskich w tys.		
	1950 r.	1954 r.	1958 r.
Ogółem powyżej 0,1 ha	87,8		101,0
0,1 do 0,5 ha	3,8		7,9
powyżej 0,5 ha	84,0	80,9	93,1
0,5 do 2 ha	8,5	12,1	14,3
2,0 do 3 ha	3,7	4,7	5,9
3,0 do 5 ha	4,6	6,2	6,8
5,0 do 7 ha	6,0	6,0	6,8
7,0 do 10 ha	26,7	22,5	22,4
10,0 do 14,0 ha	24,9	20,6	24,1
14,0 do 20,0 ha	6,1	6,1	9,5
powyżej 20 ha	3,5	2,7	3,3

Uwaga: Dane pochodzą z *Roczników Statystycznych* wyd. przez GUS dla lat 1956 i 1960.

Tablica nr 16

Ludność zawodowo czynna w rolnictwie na wsi (wraz z rodzinami) w 1950 roku

O b s z a r	Ilość w tys	Stosunek procentowy do:	
		ludności wiejskiej	ludności ogółem
Województwo olsztyńskie r. 1939	390,4	64,5	39,3
„ „ r. 1950	379,8	77,9	57,8
Ziemie Zachodnie „	2 179,6	67,1	40,9
Ziemie Dawne „	8 801,7	74,9	49,0
Polska „	10 981,3	73,2	47,1

- Uwagi: a) Dane dla roku 1939 oparte są o spis z dnia 17 V 1939 r. obliczone przez GUS na podstawie danych zawartych w *Statistik des Deutschen Reichs* Bd. 559/1. Berlin 1943 i obejmują wojew. olsztyńskie bez pow. działdowskiego i nowomiejskiego.
 b) Dane dla roku 1950 oparte są o spis z dnia 3 XII 1950 r. i zostały wyliczone w oparciu o *Roczniki Statystyczne* GUS z lat 1955 do 1958. Województwo olsztyńskie jest ujęte w granicach administracyjnych z roku 1959.

Udział gospodarstw w granicach 3 do 10 ha spada z 42,9% w roku 1954 do 39,0% w roku 1957 i do 38,7% w roku 1958. Równocześnie liczba gospodarstw o obszarze 10 do 20 ha rośnie z 33,1 w roku 1954 do 35,1% w roku 1957 i dochodzi do 36,1% w roku 1958.

Dużo wyraźniej zmiana ta zarysowuje się w zajmowanym przez te grupy areale. Na szczególną uwagę zasługuje jednak fakt, że poprawa struktury agrarnej następuje przy równoczesnym wzroście ogólnej liczby gospodarstw (patrz tablica nr 15).

Zapoczątkowany wzrost przeciętnej wielkości gospodarstw jest procesem zasługującym w naszych warunkach na szczególne podkreślenie. Nie bez znaczenia jest również fakt, że *woj. olsztyńskie ma już obecnie najkorzystniejszą strukturę gospodarstw wiejskich ze wszystkich województw w Polsce*. Poważny zapas ziemi nie rozdysponowanej na stałe stwarza warunki dalszej poprawy na tym odcinku.

Obok poprawy struktury gospodarstw wykorzystane muszą być istniejące jeszcze możliwości osiedleńcze na terenach nie doludnionych. Stosunkowo najwięcej rodzin będą mogły wchłonąć PGR i Lasy Państwowe, które mają duży odsetek pracowników sezonowych, a będą stopniowo przechodziły na kadre wyłącznie stałą. Duże możliwości zatrudnienia będą dawały usługi wiejskie, których bardzo szybkie tempo wzrostu planuje się w najbliższych latach. Zwiększać zapotrzebowanie na robociznę będzie rozwój intensyfikacji rolnictwa.

Z drugiej strony wzrost mechanizacji, różnego rodzaju usług na rzecz rolnictwa, będzie powodował zmniejszenie zapotrzebowania na ludność rolniczą, a za to rosnąć będą potrzeby na nowych pracowników w innych zawodach rozwijanych na wsi.

Obecnie woj. olsztyńskie ma najwyższy z całych Ziem Zachodnich i Północnych odsetek ludności wiejskiej w stosunku do ogółu mieszkańców. Odsetek ten jest również wyższy od przeciętnego dla całej Polski, który wynosi 52% w r. 1960 (patrz tabl. 5).

Cechą charakterystyczną dla struktury ludności wiejskiej w woj. olsztyńskim, podobnie zresztą jak w większości terenów Ziem Zachodnich, jest duży w niej udział ludności rolniczej (patrz tabl. 16). W r. 1939 odsetek ludności

rolniczej do ogółu mieszkańców wynosił na terenie obecnych Ziemi Zachodnich zaledwie 34%. W r. 1950 wynosi on 40,9⁰%, a w woj. olsztyńskim aż 57,8⁰%. W związku z tym już w r. 1950 liczba ludności rolniczej, przypadającej na 100 ha użytków rolnych, była niewiele niższa aniżeli za czasów niemieckich (patrz tabl. 17).

Tablica nr 17

Ilość ludności zawodowo czynnej w rolnictwie na wsi (z rodzinami)
w poszczególnych powiatach województwa olsztyńskiego

O b s z a r	Ludność rolnicza w tysiącach		
	17 V 1939 r.	3 XII 1950 r.	31 XII 1959 r.
Województwo olsztyńskie	390,4	349,1	386,9
Powiaty półn. i północno-zachodnie:	161,5	157,7	166,1
pow.: Bartoszyce	12,0	• 11,5	12,4
Braniewo	22,5	19,4	20,6
Górowo	8,9	11,3	12,0
Kętrzyn	25,1	22,0	26,4
Lidzbark	27,5	24,6	22,5
Morąg	27,1	28,6	34,4
Pasłęk	19,4	20,8	22,0
Węgorzewo	19,0	19,5	15,8
Powiaty południowe i południowo-wschodnie:	228,9	191,5	220,8
pow.: Biskupiec	19,8	20,2	22,0
Giżycko	19,4	19,9	19,9
Iława	22,8	26,2	27,0
Mrągowo	24,9	20,5	20,5
Nidzica	20,8	14,0	19,2
Olsztyn	30,9	21,2	29,7
Ostróda	32,5	28,2	30,6
Pisz	25,4	16,2	19,5
Szczytno	32,4	25,1	32,4

Uwagi: a) Tablica została opracowana w oparciu o źródła podane w tablicy nr 16.

- b) Obliczenia dla roku 1959 zostały dokonane w oparciu o dane z *Rocznika Statystycznego* z r. 1959 i 1955. Przyjęto założenia, że struktura zawodowa ludności wiejskiej w roku 1959 było podobna jak w r. 1950. Dane dla roku 1959 należy dlatego traktować raczej jako szacunkowe.

W roku 1950 największe niedobory w stosunku do stanu przedwojennego wykazywały kiedyś przeludnione powiaty mazurskie i warmińskie położone na słabych glebach.

W roku 1960 stan ludności rolniczej w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych był wyższy aniżeli przed wojną (patrz tabl. nr 18).

Do dziś nie zaszły pod względem struktury ludności wiejskiej poważniejsze zmiany, dlatego wieś odczuwa dotkliwie brak ludności pozarolniczej, zajmującej się różnego rodzaju usługami na rzecz rolnictwa. Najpoważniej odczuwa się brak rzemiosła. Rozwiązaniu problemu usług na wsi musi być dlatego w najbliższych latach poświęcona główna uwaga. Ma to szczególnie duże znaczenie w związku z nasilonym obecnie tempem mechanizacji rolnictwa.

Duży, jak na warunki europejskie, jest udział zawodowo czynnych w rolnictwie w stosunku do ogółu ludności rolniczej oraz wiejskiej (patrz tabl. nr 19). W roku 1950 wyniósł on w woj. olsztyńskim 43,5%, a w całej Polsce 44,5%.

Procent ludności zawodowo-czynnej w stosunku do ogółu ludności rolniczej wynosi na całych Ziemiach Zachodnich 56,9%, a w woj. olsztyńskim 55,9%, w całej Polsce natomiast około 60,8%.

Niższy udział ludności zawodowo czynnej do ogółu ludności jest wynikiem bardzo dużego przyrostu naturalnego w woj. olsztyńskim, a w związku z tym dużej liczby dzieci w stosunku do osób w wieku produkcyjnym. W miarę wchodzenia do produkcji nowych roczników młodzieży udział zawodowo

Tablica nr 18

Ilość ludności zawodowo czynnej w rolnictwie na wsi (wraz z rodzinami) przypadająca na 100 ha użytków rolnych

O b s z a r	Ilość osób na 100 ha użytków roln.		
	17 V 1939 r.	3 XII 1950 r.	31 XII 1960 r.
Województwo olsztyńskie	31,7	28,6	33,6
Ziemie Zachodnie	×	34,7	37,5
Ziemie Dawne	×	62,2	64,4
Polska	×	53,7	56,1

Uwagi: a) Tablica została opracowana w oparciu o źródła podane w tablicy nr 16 oraz materiały Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL przedstawione Sejmowi PRL w czasie prac nad planem na lata 1961 — 1965.

b) Obliczenia dla roku 1960 wyliczono przy przyjęciu założenia, że struktura zawodowa ludności wiejskiej w r. 1960 jest zbliżona do struktury w roku 1950. Stąd dane dla r. 1960 nie są ściśle, a przybliżone do rzeczywistości.

Tablica nr 19

Ilość ludności zawodowo czynnej w rolnictwie na wsi (bez członków rodzin) oraz jej procentowy udział w ogólnej liczbie ludności rolniczej na wsi i w ogólnej ilości ludności wiejskiej

O b s z a r	Ludność zawodowo czynna w rolnictwie w tys.		Procent zawodowo czynnych w roln w 1950 r.	
	1950 r.	1960 r.	w ogólnej ilości ludn. rolniczej	w ogólnej liczbie ludn. wiejskiej
Woj. olsztyńskie	212,2	249,9	55,9	43,5
Ziemie Zachodnie	1 239,1	1 337,1	56,9	38,1
Ziemie Dawne	5 434,0	5 620,4	61,7	46,2
Polska	6 673,1	6 957,5	60,8	44,5

Uwaga: Źródła i objaśnienia co do obliczeń te same co do tablicy nr 18.

czynnych będzie szybko rósł. Na ziemiach dawnych, gdzie pracuje dużo ludzi starych, którzy będą szybko ubywali z produkcji, a na ich miejsce będą przychodzić mniej liczne roczniki młodych, procent zawodowo czynnych ulegnie obniżce. Pogłębi to jeszcze bardziej proces „starzenia się wsi” powodowany odpływem młodzieży ze wsi do miasta, dlatego dużo lepsze perspektywy pod względem struktury wieku ma wieś woj. olsztyńskiego.

O tym, że ludność województwa olsztyńskiego jest młoda i będzie dlatego rosła jej aktywność produkcyjna, świadczą m.in. badania struktury wieku

z r. 1955 (patrz tablica nr 20). Zawodowo czynni w rolnictwie w stosunku do ogółu mieszkańców wynoszą w woj. olsztyńskim około 30%, w Polsce centralnej około 27%, a w USA niewiele ponad 4%. Uwzględniając fakt, że w Polsce, podobnie jak w Stanach Zjednoczonych AP, import artykułów rolnych równo-

Tablica nr 20

Struktura wieku ludności wsi i miast w odsetkach w dniu 31 XII 1955 roku

O b s z a r	Rok urodzenia oraz ilość lat			
	955-45	1944-37	1936-01	przed 1901
	0 do 10 lat	11 do 18 lat	19 do 54 lat	ponad 54 lat
Województwo olsztyńskie wieś	28,64	13,88	46,21	11,27
" " " miasto	27,56	10,87	51,97	9,60
Ziemie " Zachodnie " wieś	29,19	12,78	47,33	10,70
" " " miasto	27,51	10,00	53,91	8,58
Ziemie Dawne wieś	24,59	13,32	47,87	14,22
" " " miasto	22,53	11,04	52,61	13,82
Polska wieś	25,63	13,19	47,75	13,43
" miasto	23,88	10,76	52,97	12,39

Uwaga: Tablicę opracowano w oparciu o dane GUS uzyskane ze specjalnego spisu poświęconego badaniu struktury wieku ludności w Polsce.

waży eksport, z podanych liczb wynika, że u nas jedna osoba pracująca w rolnictwie żywi niecałe 4 osoby, a w USA około 24. Rozpiętość między tymi cyframi wskazuje na różnicę w wydajności pracy zatrudnionych oraz w poziomie mechanizacji w jednym i drugim rolnictwie.

* * *

Nieco bliższego rozważenia wymaga sprawa dalszego osadnictwa rolniczego w woj. olsztyńskim. Przy wysokiej mechanizacji w dużych gospodarstwach rolnych, nastawionych raczej na monokultury, jak to ma miejsce w wielu rejonach ZSRR i USA, przypada przeciętnie na 100 ha użytków rolnych dwóch do trzech pracowników. Prowadzące w trudnych warunkach naturalnych woj. olsztyńskiego wszechstronną produkcję PGR-y, przy korzystaniu z obecnej, dalekiej od zadowalającej mechanizacji, uważają za wystarczającą obsadę około 10 pracowników na 100 ha użytków rolnych. Niektóre do dziś mają zaledwie 5 do 7 ludzi na 100 ha użytków rolnych.

Tablica nr 21

Ilość ludności zawodowo czynnej w rolnictwie na wsi w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych

O b s z a r	Ilość ludności zawodowo czynnej w rolnictwie na 100 ha użyt. rolnych	
	w r. 1950	w r. 1960
Województwo olsztyńskie	16,0	18,8
Ziemie Zachodnie	19,7	21,3
Ziemie Dawne	38,4	39,8
Polska	32,7	34,1

Uwaga: Źródła i zasady obliczenia danych jak w tablicy nr 18.

Woj. olsztyńskie w r. 1960 miało w gospodarce całkowitej (PGR-y i gosp. indywidualne) już 18,8 osoby pracującej na 100 ha użytków rolnych (patrz tabl. nr 21 i 22). Gdyby nawet uwzględnić takie momenty, jak to, że wydajność pracy w gospodarstwach indywidualnych jest mniejsza aniżeli w dużych, że intensyfikacja produkcji, m. in. na skutek szybkiego rozwoju hodowli, będzie rosła w najbliższych latach szybciej aniżeli poziom mechanizacji produkcji, że w wielu gospodarstwach chłopskich istniejąca siła robocza nie może być w pełni wykorzystana ze względu na mały areal gospodarstwa i wiele innych momentów, to i tak obecna liczba zawodowo czynnych w rolnictwie przekracza poważnie istniejące potrzeby.

Tablica nr 22

Ludność zawodowo czynna w rolnictwie na wsi (liczona wraz z rodzinami) w poszczególnych powiatach w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych

O b s z a r	Ilość ludności rolniczej przypadająca na 100 ha użytków rolnych		
	17 V 1939 r.	3 XII 1950 r.	31 XII 1959 r.
Województwo olsztyńskie	31,75	29,67	32,34
Powiaty północne i półn.-zach.	28,68	29,35	30,06
pow.: Bartoszyce	33,33	29,02	30,80
Braniewo	23,47	21,23	22,36
Górowo	22,04	24,61	25,55
Kętrzyn	28,06	25,51	29,58
Lidzbark Warm.	32,54	30,09	27,40
Morąg	32,30	35,29	40,29
Pasłęk	29,98	33,40	34,60
Węgorzewo	27,88	39,80	29,84
Powiaty połudn. i połudn.-wsch.	34,34	29,94	34,30
pow.: Biskupiec	31,51	32,22	30,78
Giżycko	31,61	32,84	31,93
Iława	34,10	38,47	38,82
Mragowo	37,04	36,19	36,12
Nidzica	32,52	23,31	28,48
Olsztyn	39,60	32,02	40,26
Ostróda	34,27	31,10	40,63
Pisz	34,21	22,18	28,32
Szczytno	33,34	24,74	32,95

- Uwagi: a) Liczby do wyliczenia danych dla roku 1939 pochodzą ze spisu z dnia 17 V 1939 r. Liczba ludności rolniczej oparta jest o wyliczenia GUS na podstawie danych zawartych w *Statistik des Deutschen Reichs*. Bd. 559/1. Berlin 1943. Liczby obrazujące wielkość użytków rolnych zostały oparte o dane z *Statistik des Deutschen Reichs*. Bd. 560.
- b) Dane dla r. 1950 obliczono w oparciu o wyniki spisu powszechnego w dn. 3 XII 1950 r. Z braku szczegółowych cyfr obliczono dane dotyczące ludności z liczb stosunkowych dla ludności rolniczej (*Rocznik Statystyczny 1955*, GUS) oraz danych Wyd. Rolnictwa PWRN i Woj. Kom. Planowania Gospodarczego w Olsztynie.
- c) Dane do r. 1959 zostały zaczerpnięte z *Rocznika Statystycznego r. 1960*, Wyd. GUS. Przy wyliczeniach założono, że w r. 1959 struktura ludności wiejskiej jest podobna do struktury z r. 1950. Biorąc powyższe pod uwagę, dane tabeli należy traktować jako przybliżone.

Rozwijająca się m. in. w oparciu o Fundusz Rozwoju Rolnictwa mechanizacja, dalsze uspołecznianie produkcji i poprawa jakości stosowanych w produkcji rolnej środków będą mimo wzrostu intensywności produkcji w rolnictwie z roku na rok zmniejszały zapotrzebowanie na robociznę w rolnictwie woj. olsztyńskiego.

Analizując sprawę rąk do pracy w rolnictwie na Warmii i Mazurach należy pamiętać, że osiedlające się rodziny cechowały się niską przeciętną ilością lat osób w wieku produkcyjnym. Ubytek ich z produkcji będzie dlatego stosunkowo powolny. W dodatku w najbliższych latach w wiek produkcyjny wchodzić będą bardzo liczne roczniki powojenne. Ewentualny wzrost zatrudnienia w rolnictwie z nadwyżką pokrywać będzie dorastająca młodzież. Należy pamiętać, że w minionym dziesięcioleciu przyrost naturalny dał wsi olsztyńskiej aż 147 tys. ludności, a ludność wiejska zwiększyła się tylko o 79 tys. osób. Wynika stąd, że w okresie tym odpłynęła ze wsi liczba ludności równa całemu nowemu osadnictwu oraz pozostałym 68 tys. przyrostu naturalnego (patrz tabl. nr 23).

Tablica nr 23

Ruch naturalny ludności i bilans ruchów migracyjnych

T r e ś ć	Woj. olsz- tyńskie	Ziemie Zachod.	Ziemie Dawne	Cała Polska
Przyrost naturalny w ‰ ‰:				
Ogółem w r. 1950	26,6	29,2	16,0	19,1
" " 1955	29,0	27,4	17,0	19,5
" " 1959	25,7	22,2	14,3	16,3
na wsi w r. 1955	28,3	26,9	17,0	19,3
" " 1959	27,4	24,0	15,8	17,7
Zgony niemowląt w ‰ ‰:				
Ogółem w r. 1950	125,6	118,0	104,0	111,2
" " 1955	99,7	90,0	78,1	82,2
" " 1959	86,8	79,8	69,2	71,3
na wsi w r. 1955	107,2	97,4	85,3	88,9
" " 1959	91,3	83,6	74,0	76,6
Przeciętny przyrost naturalny za				
lata 1950 — 1959 w ‰ ‰, a) ogółem	27,1	26,3	15,8	18,3
b) na wsi	27,4	26,7	16,3	18,7
Przyrost naturalny w okresie 1950				
do 1959 r. w tys. a) ogółem	215	1 733	3 240	4 973
b) na wsi	147	920	1 946	2 866
Faktyczny wzrost liczby ludności				
w l. 1950 do 1959 w tys. a) ogółem	189	1 670	3 196	4 866
b) na wsi	79	226	288	514
Ubytek ludności na skutek ruchów				
migracyjnych w tys. a) ogółem	—26	—63	—44	—107
b) na wsi	—68	—694	—1 658	—2 352
Odsetek strat w stosunku do przy-				
rostu naturalnego, a) ogółem	12,1	3,6	1,4	2,2
b) na wsi	46,3	75,4	85,2	82,1

Uwaga: Dane do tablicy obliczono z materiałów zawartych w *Rocznikach Statystycznych* wyd. GUS. Wyliczenia oparte o średnie arytmetyczne lat 1950, 1955 i 1959 i dlatego podane liczby mogą zawierać pewien procent błędów. Odchylenia powinny być minimalne. Bardziej szczegółowe dane, ale bez rozbicia na miasto i wieś zawiera Wyd. TRZZ z r. 1961 — oprac. przez dr L. Kosińskiego i mgr A. Werwickiego pt. *Migracje ludności na Ziemiach Zachodnich i Północnych*.

Duży przyrost naturalny minionych lat będzie w najbliższym okresie powodował nadwyżkę rąk do pracy na wsi. Nadwyżka ta będzie się rozładowywała głównie w następujących kierunkach: 1) przechodzenie do miast woj. olsztyńskiego w miarę ich aktywizacji, m.in. na skutek rozwoju przemysłu, 2) przechodzenie do pracy w zawodach pozarolniczych w miarę rozwijania wszelkiego rodzaju usług na wsi warmińsko-mazurskiej, 3) odpływ poza granice woj. olsztyńskiego, 4) przechodzenie do pracy w rolnictwie na niedoludnione tereny woj. olsztyńskiego. Poszczególne kierunki zatrudnienia wymienione zostały w kolejności, w jakiej na ogół układa się ich atrakcyjność dla wychodzących ze wsi. Im mniejsze możliwości pracy będą dawały miasta i usługi wiejskie, tym większy będzie odpływ poza teren województwa. Jest to, rzecz jasna, najmniej korzystny kierunek odpływu ludności wiejskiej i dlatego należy prowadzić taką politykę w stosunku do wsi, by zjawisko to nie miało miejsca.

Za najbardziej korzystne rozwiązanie uznać by należało wykorzystanie istniejących nadwyżek ludności rolniczej na zasiedlanie terenów niedoludnionych woj. olsztyńskiego. Tereny takie występują głównie w pasie północnym, w miejscowościach, gdzie zniszczone zostały zabudowania gospodarcze i mieszkalne. Jeżeli nadal podnoszony jest problem osadnictwa rolniczego, to należy wyraźnie stwierdzić, że chodzi tu nie tyle o usunięcie braków ludności w woj. olsztyńskim, ile o rozładowanie, przynajmniej częściowe, nadmiernie przeludnionych wsi ziem dawnych. Tego rodzaju polityka jest o tyle do przyjęcia, że koszt zasiedlania tych ostatnich skrawków wolnej ziemi ludnością z ziem dawnych nie będzie o wiele droższy aniżeli ludnością miejscową. Osadnictwo to jednak leży raczej w interesie regionów wybitnie przeludnionych Polski centralnej aniżeli Warmii i Mazur.

* * *

Wolne, nie rozdysponowane grunty można by podzielić na dwie zasadnicze grupy. Jedne są we wsiach częściowo zniszczonych, a więc i częściowo zasiedlonych oraz we wsiach, gdzie na skutek tzw. „regulacji gospodarstw” powstały wolne, będące w dyspozycji państwa, grunty. Stanowią one stosunkowo niewielkie kompleksy.

Drugie znajdują się w miejscowościach zupełnie zniszczonych i stanowią duże, nadające się do zorganizowania wielkich gospodarstw, obszary. Co do sposobu zagospodarowania tych ostatnich nie ma żadnych chyba wątpliwości. Podobnie, jak to już zrobiono w wielu miejscowościach, zostaną i na tych gruntach wybudowane przez państwo ośrodki gospodarcze i zorganizowane państwowe gospodarstwa rolne.

Zagospodarowanie kompleksów mniejszych jest bardziej kłopotliwe. Częściowo grunty te mogą być zagospodarowane przez sprzedanie ich osadnikom już mieszkającym w danej wsi. Wylania się jednak pytanie, ile ziemi można w sumie sprzedać jednej rodzinie. Wydaje się, że bez ociągania się można sprzedawać ziemię do łącznej wielkości gospodarstwa określonej dekretem, a więc do 20 ha. Sprawą zasadniczą jest to, by gospodarstwo było tej wielkości, ażeby jedna rodzina, bez pomocy siły najemnej, mogła je uprawiać.

W naszych warunkach na jedną rodzinę chłopską przypada około 2,5 osób zawodowo czynnych. Przy zastosowaniu obsady planowanej dla PGR w najbliższych latach, to znaczy 10 pracowników na 100 ha, na jedną przeciętną rodzinę chłopską mogłoby przypadać gospodarstwo 25-hektarowe. Niższy aniżeli w PGR stopień mechanizacji w gospodarstwach indywidualnych wyrównuje większy wysiłek rodziny chłopskiej. O nadaniu takiej czy innej wielkości gospodarstwa decydować musi przede wszystkim wielkość danej rodziny, struk-

tura użytków, ilość nie rozdysponowanej ziemi w danej miejscowości itp. Równocześnie pamiętać należy, że sprawa kolektywizacji, przejście na gospodarkę wielką o dużej wydajności pracy i rozwiniętej mechanizacji jest tylko kwestią czasu, a wówczas rozdysponowanie reszty użytków rolnych przestanie być problemem.

Inną formą zagospodarowania wolnych gruntów będzie uprawa zespołowa przez kółka rolnicze. Wyłaniać się tu mogą trudności tej natury, że chłopci posiadając już tak wielkie gospodarstwa, nie mają wolnej siły roboczej na uprawę zbiorową, albo też będą bardziej skłonni do powiększenia gospodarstw własnych aniżeli organizowania wspólnej uprawy. W wielu miejscowościach mogą być trudności nawet z zorganizowaniem Kółka Rolniczego.

Będą miejscowości, gdzie sprzedaż ziemi indywidualnym chłopom i uprawa w ramach Kółka Rolniczego nie rozwiąże problemu trwałego rozdysponowania wolnych użytków rolnych. Powstanie wówczas jedyna możliwość, to znaczy zagospodarowanie wolnych gruntów przez państwo. Stopień zainwestowania oraz system gospodarowania mogą być bardzo różne. W gospodarstwach tych należy widzieć raczej zaczątek przyszłej spółdzielni produkcyjnej.

Jedno chyba nie ulega żadnej wątpliwości, że efektywność nakładów w kilkunastohektarowych gospodarstwach w woj. olsztyńskim jest dużo wyższa aniżeli w jedno- czy dwuhektarowych gospodarstwach np. w Krakowskim. Stosunek jest mniej więcej taki, jak efektywność nakładów w gospodarstwach uspołecznionych do indywidualnych. Świadczą o tym najdobitniej liczby tablicy nr 24.

Tablica nr 24
Zestawienie wskaźników z zakresu zaludnienia wsi oraz produkcji rolnej dla roku 1960

T r e ś ć	Woj. olsztyń.	Woj. opolskie	Ziemie Dawne
Ilość ludności wiejskiej na 100 ha użytków rolnych	43,1	95,0	86,0
Ilość ludności rolniczej na wsi na 100 ha użytków rolnych	33,6	50 5	64,4
Zawodowo czynnych w rolnictwie na wsi na 100 ha użytków rolnych	18,8	31,7	39,8
Przeciętne plony zbóż w q z hektara	14,1	21,0	15,6
Przeciętne plony buraków cukrowych w q z hektara	207—	280—	254 -
Pogłowie bydła na 100 ha użytków rolnych	33,6	53,9	44,8
Pogłowie trzody chlewnej na 100 ha użytków rolnych	41,8	66,8	66,8
Na 100 ha użytków rolnych skupiono:			
a) zboża (w q)	116,5	272,6	100,9
b) oleistych (w q)	4,2	19,7	5,1
c) żywca (w q)	56,4	95,8	79,5
d) mleka (w tys. litrów)	28,3	22,0	16,9
Na 1 zatrudnionego w rolnictwie skupiono:			
a) zboża (w q)	6,20	8,61	2,61
b) oleistych (w q)	0,22	0,62	0,62
c) żywca (w q)	3,00	3,02	2,02
d) mleka (w q)	1,51	0,69	0,69

Uwaga: Dane do tablicy opracowano w oparciu o materiały przedstawione przez Rząd PRL Sejmowi PRL wraz z projektem planu 5-letniego 1961—1965. Liczby te zostały ustalone przed zakończeniem roku 1960 i są dlatego w części oparte o szacunki.

Z zestawienia, które jest pewnego rodzaju reasumcją podstawowych wskaźników wynika, że woj. opolskie, które ma dużo mniej ludności rolniczej i zawodowo czynnych w rolnictwie w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych aniżeli Ziemia Dawne, wykazuje równocześnie o wiele wyższe wyniki produkcyjne. Z analizy dodatkowych danych wynika, że liczba ludności wiejskiej na Opolszczyźnie wciąż maleje, a równocześnie coraz szybciej rosną osiągnięcia produkcyjne.

Szczególnie interesujące są wyniki uzyskiwane przez woj. olsztyńskie. Ma ono w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych zaledwie połowę ludności wiejskiej w porównaniu z ziemiemi dawnymi. Dużo niższa jest obsada inwentarza żywego i gorsze wyposażenie w środki produkcji, a tymczasem wyniki produkcyjne, mierzone wielkością skupu na 100 ha użytków rolnych, są w wielu produktach dużo lepsze. Skup, przeliczony na jednego pracującego w rolnictwie, jest dużo wyższy w woj. olsztyńskim aniżeli na Ziemiach Dawnych we wszystkich produktach. Jeżeli chodzi o skup mleka, to woj. olsztyńskie zajmuje zdecydowanie pierwsze miejsce w Polsce.

* * *

Mimo popełnienia wielu błędów i występujących jeszcze licznych braków w minionym piętnastoleciu zostały stworzone mocne podwaliny pod dobry start do pięciolatki obecnej. Wraz z dalszym porządkowaniem osadnictwa rozwijają się z roku na rok ogromne inwestycje państwa w rolnictwie Warmii i Mazur. Najpoważniejsze sumy pochłaniają melioracje, podstawa racjonalnego gospodarowania na tym terenie. Równolegle rosną nakłady na elektryfikację i mechanizację.

Obok ilościowych zachodzą poważne zmiany jakościowe wśród ludności wiejskiej. Cementuje się jej jedność. Rosną kwalifikacje zawodowe. Szybko podnosi się poziom kadr kierowniczych. W sumie produktywność ludności rolniczej rośnie bardzo szybko. Rolnictwo ma dlatego coraz większe możliwości pełnego wykorzystania specyficznych cech warunków przyrodniczych Pojezierza Mazurskiego.

Wyraźny przełom w produkcji rolnej został dokonany w ostatnich latach. Najbardziej jest on widoczny w PGR. Nie ulega wątpliwości, że za PGR-ami podążać będzie gospodarka chłopska, szczególnie, gdy przyspieszy tempo przechodzenia na gospodarkę zmechanizowaną i zespółową.

B I B L I O G R A F I A

1. E. Bertold — Referat na temat prawidłowego rozwoju osadnictwa rolnego na Ziemiach Zachodnich i Północnych wygłoszony na posiedzeniu Komisji Ekonomicznej przy Radzie Naczelnej TRZZ w dniu 16 V 1959 r. na sesji wyjazdowej w Koszalinie — maszynopis powielany.
2. Dzienniki Ustaw, Monitory, Dzienniki Urzędowe Ministerstwa Rolnictwa.
3. R. Galon — *Klimat Pomorza i Prus Wschodnich*, Słownik Geograficzny P. Pol. T. Z. 1.
4. R. Galon — *Podział Polski Północnej na krainy naturalne*, Czasopismo Geograficzne, t. XVIII, z. 1 — 4. Wrocław 1947.
5. *Gospodarstwo wiejskie na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, tom I. Państw. Inst. Wyd. Rolniczych, Warszawa 1950. Praca zbiorowa.
6. R. Guminiński — *Początek robót polnych w latach 1930 — 1937*. Wiadomości Służby Hydrologiczno-Meteorologicznej, t. I, z. 2. Warszawa 1948.
7. R. Guminiński — *Próba wydzielenia dzielnic rolniczo-klimatycznych w Polsce*. Warszawa 1949.

8. E. Hohendorf — *Klimat Pojezierza Mazurskiego a potrzeby rolnictwa*. Zeszyty Naukowe WSR w Olsztynie, z. 1, 1956.
9. *Informacja o stanie rolnictwa woj. olsztyńskiego*. Materiały opracowane przez Zarząd Rolnictwa Prez. WRN pod kier. inż. J. Błonieckiego na posiedzenie Sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego odbyte w czerwcu 1957 r. w Olsztynie.
10. J. Kondracki, S. Lencewicz — *Geografia fizyczna Polski*. Warszawa 1958.
11. J. Kondracki — *O podział Polski Północnej na krainy naturalne*. Jantar, z. 1—2, 1949.
12. A. Konowrocki — *Główne problemy planowego rozwoju mechanizacji rolnictwa*. Nowe Rolnictwo, nr 2, 1959.
13. B. Kopeć — *System gospodarczy jako wyznacznik struktury ekonomicznej rolnictwa w rejonie*. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, nr 1/1958 r.
14. M. Małga — *Meteorologia rolnicza*. Warszawa 1958.
15. Materiały statystyczne z:
 - a) Ministerstwa Rolnictwa, głównie przedstawiane Sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego;
 - b) Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. WRN w Olsztynie.
16. A. Musierowicz — *Gleboznawstwo szczegółowe*. Warszawa 1958.
17. W. Niewiadomski, J. Krzymuski — *Podział północno-uschodnich ziem Polski na regiony, podregiony i mikroregiony przyrodniczo-rolnicze*. Roczniki Nauk Rolniczych t. 79—A—5 — 1959.
18. W. Niewiadomski — *Uprawa na terenach erodowanych*. Warszawa 1955.
19. S. Pietkiewicz — *Podział Polski północnej i środkowej*. Czasopismo Geograficzne, t. XVIII. 1947.
20. Roczniki Statystyczne GUS oraz Wyd. Statystyki Prez. WRN w Olsztynie.
21. E. Romer — *Okresy gospodarcze w Polsce*. Wrocław 1949.
22. H. Scheu — *Ostpreussen — Eine wirtschaftsgeographische Landeskunde*. Królewiec 1936 r.
23. S. Sienkowski — *Ocena stanu istniejącego melioracji użytków zielonych oraz perspektywy prac melioracyjnych*. Zeszyty Ekonomii Rolnictwa i Planowania, nr 19, 1959.
24. *Sprawozdanie na IV Sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie w dniu 30 września 1958 roku*.
25. *Stan i potrzeby Pomorza Wschodniego*, Gdańsk 1947.
26. H. Ugгла — *Ogólna charakterystyka gleb Pojezierza Mazurskiego*. Zeszyty Naukowe WSR w Olsztynie, z. 1, 1956 r.
27. H. Ugгла — *Tymczasowa rejonizacja siedliskowa województwa olsztyńskiego*. Zeszyty Naukowe WSR w Olsztynie, z. 1, 1956.
28. *Warmia i Mazury*. Poznań 1950, t. I i II. Wyd. Inst. Zach.
29. *Wstępne koncepcje rozwoju i zagospodarowania województwa w latach 1961—1975*. Cz. I. Wyd. Komisja Planowania przy Radzie Ministrów, Warszawa 1959.